ABC

NOWINY CODZIENNE

Nr. 5 A Rok XIV

WARSZAWA CZWARTEK 5 stycznia 1939 R.

Cena 10 Gr.

. W

W WALCE Z PRZECIWNOŚCIAMI WYRABIA SIĘ PRAWDZIWY CZŁOWIEK.
Adam Asnyk

Uroczystości żałobne w Łomży

Dziś zwłoki ś. p. R. Dmowskiego przybędą do Warszawy

W sobotę żałobna Msza św. w Katedrze

W dniu 4 stycznia odbyło się w Warszawie posiedzenie Komitetu Głównego Stron. Narodowego poświęcone pamięci ś. p. Romana Dmowskiego. Na posiedzeniu tym postanowiono definitywnie, że pogrzeb ś. p. Romana Dmowskiego odbędzie się w Warszawie na cmentarzu Bródnowskim.

We środę od samego rana w dworze Drozdowskim, gdzie spoczywają dotychczas w specjalnie do tego przygotowanej kaplicy zwłoki ś. p. Romana Dmowskiego, odbywały się uroczystości żałobne. Wielka sala pałacu drozdowskiego obita została czarnym materiałem, na specjalnie przygotowanym katafalku spoczywa prosta, metalowa trumna ze zwłokami Zmarłego. Trumna tonie w kwiatach i zieleni. O godz. 10-ej rano we środę przy zwłokach Zmarłego odprawione zostało nabożeństwo żałobne, na którym obecni byli rodzina p. Niklewiczów, członkowie Stronnictwa Narodowego i Pracy Polskiej z Łomży. Po Mszy św. o godz. 13-ej przeniesiono trumnę ze zwłokami Zmarłego do kościoła katedralnego w Łomży, gdzie odbędą się we czwartek w godzinach rannych główne uroczystości żałobne, przyczem Msza św. za duszę Zmarłego celebrowana będzie przez J. E. ks. biskupa Łukomskiego.

Od wtorku w Katedrze Łomżyńskiej pracowano nad jej odnowieniem. Wnętrze Katedry udekorowane zostało przez członków Stronnictwa Narodowego pod kierownictwem artysty - malarza Tomkiewicza z Wilna.

Do majątku Drozdowo poczęły napływać wielkie rzesze Polaków pragnących oddać ostatni hołd ś. p. Romanowi Dmowskiemu. W uroczystościach pogrzebowych wzięły udział niezliczone tłumy ludności łomżyńskiej i wieśniaków z pobliskich miescowości. Wielokilometrową drogę z domu w Drozdowie do Katedry w Łomży przebyły zwłoki ś. p. Romana Dmowskiego na barkach polskich chłopów i robotników łomżyńskich. Na uroczystości pogrzebowe do Łomży wyjechała delegacja Stronnictwa Narodowego z Warszawy, ponadto z ramienia różnych organizacyj społecznych.

Jak już zapowiedzieliśmy główne uroczystości w Warszawie odbędą się w sobotę, w dniu tym bowiem ciało ś. p. Romana Dmowskiego spocznie w grobie rodzinnym na cmentarzu Bródnowskim.

We czwartek z dworca Wileńskiego żałobny pochód ze zwłokami ś. p. Romana Dmowskiego skierowany zostanie do Katedry warszawskiej. Ciało ś. p. Romana Dmowskiego wystawione zostanie na widok publiczny przez cały piątek. W sobotę o godz. 10-ej rano J. E. ks. arcybiskup Gall odprawi w Katedrze uroczyste nabożeństwo żałobne, poczym wyprowadzi żałobny kondukt z kościoła. Z powodu choroby J. E. arcybiskup Gall nie będzie mógł odprowadzić ś. p. Romana Dmowskiego na wieczny spoczynek na cmentarz Bródnowski.

Na wielu budynkach Poznania wywieszone zostały, na wieść o zgonie ś. p. Romana Dmowskiego, flagi o barwach narodowych, pokryte żałobą. Na zarządzenie jednak władz flagi te zostały zdjęte, na miejsce ich zaś wywieszono czarne flagi żałobne.

Zarząd Okręgowy Stronnictwa Narodowego w Łodzi w celu powiadomienia publiczności o śmierci Romana Dmowskiego i po nabożeństwie żałobnym za spokój Jego duszy polecił wydrukować znaczną ilość klepsydr żałobnych. Zarządzeniem jednak Starostwa Grodzkiego w Łodzi klepsydry te zostały skonfiskowane za słowa zostały skonfiskowane za słowa, które jak podaje w motywach wicestarosta Giełczyński, zawierają przestępstwo, przewidziane w art. 1 ustawy o Ochronie Imienia Józefa Piłsudskiego.

Jak zapowiadaliśmy na uroczystości pogrzebowe zapowiedziano kilka pociągów specjalnych do Warszawy. Kraków zamówił pociąg na 300 osób, Lwów na 400, Lublin 250, Katowice 350, Łódź 500, Opoczno 500, Radom 600, Poznań 1000.

Strajk szoferów w Nowym Jorku

Poważne starcia uliczne

NOWY JORK, 4.1. Zapowiedziany już przed świętami Bożego Narodzenia i ze względu na święta odłożony strajk szoferów taksówek w Nowym Jorku, został proklamowany przez Związek Robotników Transportowych.

Przyczyną strajku jest odmowa właścicieli taksówek podjęcia rokowań na temat nowej umowy zbiorowej. Związek zawodowy domaga się bowiem podwyższenia udziału szofera w opłacie za przejazd, wynoszącego obecnie 42 proc. do 45 — 50 proc., motywując swe żądanie spodziewanym znacznym zwiększeniem zarobków właścicieli dorożek samochodowych w czasie wystawy światowej.

Dotychczas do strajku przystąpiło przeszło 11.000 szoferów.

Związek spodziewa się jednak, że reszta szoferów, pracujących nie na swoich wozach, a wynosząca około 4000, przystąpi także do strajku. Wówczas w Nowym Jorku pozostałoby tylko około 5000 taksówek, na których jeżdżą sami właściciele.

Ponieważ po rozpoczęciu strajku w kilku dzielnicach miasta doszło do poważniejszych starć pomiędzy strajkującymi a pracującymi nadal szoferami, przeto władze wysłały na miasto specjalne oddziały policji, w sile kilku tysięcy ludzi, które mają czuwać nad bezpieczeństwem i zapobiegać wszelkim ekscesom.

W przededniu utworzenia monopartii

Narodowa mobilizacja w Japonii

Dymisja gabinetu ks. konoye

TOKIO, 4.1. Ustąpienie gabinetu ks. Konoye komentowane jest w politycznych kołach japońskich jako rezultat planowanej od kilku miesięcy „narodowej mobilizacji", mającej na celu utworzenie monopartii.

Skład nowego gabinetu zależy od decyzji premiera, jednakże w kołach politycznych przypuszczają, że do nowego rządu wejdzie cały szereg nowych ludzi. Według obiegających pogłosek, skład rządu przedstawiałby się następująco: premier — baron Hiranuma, sprawy zagraniczne — Arita, wojna — Itagaki, marynarka — admirał Hasegawa, sprawy wewnętrzne — Shiono, rolnictwo — hr. Sakai.

Baron Hiranuma ma lat 73, jest prawnikiem, w 1907 r. był wiceministrem sprawiedliwości, zaś w 1923 r. ministrem sprawiedliwości. Od 1926 r. do 1936 r. był prezesem tajnej rady państwowej. Admirał Hasegawa był dawniej dowódcą floty, a przez pewien czas dowodził flotą japońską w Chinach.

Shiono i Sakai są przyjaciółmi Hiranumy i członkami Izby Wyższej, ponadto hr. Sakai jest przywódcą t. zw. Związku Obrony Państwa.

Przed ustąpieniem książę Konoye złożył oświadczenie, w którym stwierdził, że „jego możliwości nie dorosły do ciężkiej odpowiedzialności, jaka obciąża obecnie szefa rządu japońskiego i to jest powodem dymisji jego gabinetu".

Sytuację ogólną ks. Konoye określił jako bardzo zawikłaną, do czego przyczyniają się stosunki zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzno-polityczne.

Konflikt z Chinami przybrał obecnie poważne rozmiary i rząd musi wytężyć wszystkie siły, ażeby uzyskać trwały pokój we wschodniej Azji oraz żeby pod względem wewnętrzno-politycznym ustanowić nowy porządek w państwie.

Nad Francją znów zawisła

Groźba strajku generalnego

Wszystkie kina w Paryżu zostały zamknięte

PARYŻ, 4. 1. (tel. wł.) Żywioły komunistyczne, które po nieudanym strajku generalnym wobec zdecydowanej i stanowczej postawy rządu, trochę przycichły obecnie znów, korzystając z pewnych powikłań na terenie międzynarodowym usiłują znów wichrzyć i gmatwać wewnętrzną sytuację we Francji.

Oto znów związki zawodowe francuskich robotników portowych przeprowadziły we wtorek głosowania na temat rozpoczęcia strajku generalnego, ażeby uzyskać ścisłe wprowadzenie 40-godzinnego tygodnia pracy.

W Dunkierce większość robotników portowych wypowiedziała się za strajkiem generalnym.

Należy mieć nadzieję, że rząd nie ulęknie się tych wystąpień i gróźb, i tak jak poprzednio z całą stanowczością i bezwzględnością rozprawi się z tymi, którzy godzą w interesy Francji.

ZAMKNIECIE KIN W PARYŻU

Dzisiaj wszystkie kina paryskie w liczbie 300-tu rozpoczynają strajk protestacyjny przeciwko dodatkowej podwyżzce podatku widowiskowego, nałożonej ostatnio przez Radę Miejską Paryża.

Obciążenie podatkowe kin paryskich jest obecnie tak wysokie, że na 10-frankowy bilet wstępu przypada 4.5 franka podatku.

Ponieważ właściciele kin paryskich kilkakrotnie już grozili zamknięciem swych przedsiębiorstw, a władze miejskie w ostatniej zawsze chwili zawierały krótkoterminowe, kompromisowe ugody, dlatego obecnie właścicle kin postanowili najpierw zawiesić przedstawienia, a dopiero potym rozpocząć pertraktacje.

Od dzisiaj zamknięte będą kina znajdujące się w 20 okręgach wewnętrznych Paryża. W ten sposób około 3 milionów ludności pozbawionych będzie możności uczęszczania do kin na przeciąg tygodnia.

Jeżeli w tym terminie nie nastąpi porozumienie, to zostaną również zamknięte kina przedmieść Paryża. Po dwóch zaś tygodniach, jeśli nie dojdzie do uzgodnienia stanowisk, mają być zamknięte wszystkie kina na terenie całej Francji.

Właściciele kin w swym zatargu z władzami miejskimi liczą na poparcie ludności paryskiej, która bardzo chętnie popiera widowiska kinowe, a która po raz pierwszy zostanie pozbawiona tej rozrywki. (J. C. S.).

Transwal zrywa z Anglią?

Antybrytyjskie demonstracje w Johanisbergu

KAPSZTAD, 4.1. Agitacja republikańska w Unii Południowo-Afrykańskiej przybiera w ostatnich czasach coraz bardziej na sile.

Według wiadomości z Johanisburga doszło w czasie wyborów uzupełniających do demonstracji antyangielskich, przy czym nacjonaliści wznosili okrzyki: „Precz z „God save the King", „Precz z Union Jack".

Przywódca nacjonalistów transwalskich, Strygom, oświadczył, że Unia Południowo - Afrykańska powinna zerwać wszelką łączność z Wielką Brytanią.

Nie oglądamy się wstecz

Telefon. Proszę pana — odzywa się głos — dlaczego panowie w „ABC" nie dali jakiegoś retrospektywnego przeglądu politycznego, przecież rok bieżący zamknął niewątpliwie jeden okres polityki pomajowej. Możnaby przeprowadzić porównanie z dawnymi latami...

— — Przepraszam — czy mogę wiedzieć kto mówi?

— Tu sympatyk. Starszy jestem od panów, mogę wam wytknąć błędy. Doświadczeni dziennikarze z innych pism nie zapomnieli spojrzeć wstecz.

Obiecałem odpowiedzieć na te „interpelację" obszerniej. Porusza ona zbyt zasadnicze zagadnienie, żeby wymówić się... „nawałem materiału".

A więc istotnie — ma Pan rację — inne pisma dużo i obszernie pisały o przeszłości, o politycznych blokach, ideowych walkach. Myśmy dali tylko przegląd faktów. Daty i fakty — nic więcej. Tylko, że to nie wynika z błędu redakcji, czy z zapomnienia. Po prostu jest to bezpośrednią konsekwencją nastawienia psychicznego zespołu redakcji. Nikt z nas nie pomyślał, że pożyteczne byłoby rozpamiętywanie, jakie kto z kim ma rachunki, czy już je wyrównał, jakie były niezakończone spory, czy niezapomniane krzywdy. Przeciwnie, taki artykuł znalazłby się w koszu redakcyjnym, nawet gdyby prawdziwie ujmował historię ubiegłych lat.

Nie chcemy oglądać się w tył, nie chcemy zwracać oczu na przebytą drogę. To utrudnia ogromnie marsz naprzód.

Ale — powie Pan może — dali panowie przecież fakty i daty. Czyż nie lepiej było je omówić szerzej?

Właśnie — proszę Pana — same fakty. O przeszłości nie możemy zapominać. Chcemy jedynie wyciągać wnioski z dokonań, a nie z rozgrywek i politycznych posunięć taktycznych.

Sądzę — proszę Pana — że zagadnienie, o którym mówimy, wykracza daleko poza ramy redakcji. Jest bardzo typowym zjawiskiem dla naszego życia politycznego. Przywykliśmy bowiem do zbyt częstego patrzenia wstecz. Nie chodzi mi o bilans wydarzeń politycznych, sporządzony po to, aby saldo wykazało, jak należy postępować na przyszłość. Takie bilanse — byle szczere i obiektywne — powinien sobie sporządzić każdy polityk. Zbyt często patrzymy wstecz od strony wspomnień, z punktu widzenia strony walczącej. Odnawiają się wówczas urazy i spory, a takie subiektywne nastawienie uniemożliwia politykom trzeźwą ocenę sytuacji.

No, dobrze — myśli Pan — ale jak wobec tego zrewidować, na przykład, swój stosunek do przeciwnika.

Jeśli wy, młodzi, będziecie patrzyć tylko w przyszłość, to pierwszy lepszy szczwany, a nie mający skrupułów polityk, zmieni pozornie barwę i wyprowadzi was w pole. O was mniejsza, ale sprawa ucierpi.

Dlatego też pamiętamy o faktach. Nie rozdrapujemy zakrzepłych ran, aby nie patrzyć na dziś pod kątem widzenia przykrego wczoraj. Ale nie zapominamy faktów. Te fakty zdradzą nawet najbardziej sprytną maskaradę. Chcemy w ten sposób widzieć realną rzeczywistość: bez widm przeszłości, ale i bez złudzeń.

Zresztą, mamy najlepszy probierz wartości ludzi i doktryn. To realna praca. W tej pracy wali się obłuda polityków i fałsze teorii. Pracy tej mamy przed sobą dużo, nie możemy tracić czasu. A więc niepotrzebnie nie oglądamy się wstecz.

J. W.

Deszcz ze śniegiem

W środę o godz. 7-ej rano było w Polsce pochmurno, miejscami padał śnieg. Temperatura na zachodzie i w środku kraju utrzymała się w pobliżu 0 st., a na wschodzie wynosiła od —2 do —10 st. W ciągu doby ubiegłej umiarkowany opad zanotowano w dorzeczach Warty, Wisły i Niemna, większy w Tatrach.

Stacje górskie notowały: Kasprowy Wierch temperatury —10 st., opad śnieżny w chmurach przy słabym wietrze północno - wschodnim. Pop Iwan temperatura —5 st., w chmurach silny porywisty wiatr zachodni i południowo - zachodni. Grubość pokrywy śnieżnej w górach: Wisła 35 cm. Kasprowy Wierch 81, Zakopane 36, Krynica 18, Sianki 15, Sławsko 20, Worochta 18, Pop Iwan 15.

W Warszawie o godz. 11-ej zanotowano: temperaturę plus 1 st, umiarkowany wiatr zachodni przy pochmurnym stanie nieba.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 5 bm.:

Po krótkotrwałych przejaśnieniach ponowne pogorszenie się stanu pogody aż do opadów. Najpierw w postaci śniegu, później deszczu ze śniegiem. Temperatura w dzielnicach zachodnich i środkowych nieco powyżej zera, we wschodnich zaś nieco poniżej zera. Najpierw słabe, potem wzmagające się wiatry z kierunków południowych.

STYCZEŃ

5

CZWARTEK

Słońce	
Wschód	Zachód
7 – 45	15 – 38
Księżyc	
Wschód	Zachód
15 - 39	6 - 51
Dł. dnia	Przybyło
7 – 53	0 – 9

Dziś św. Symeona
Jutro Trzech Króli.

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś „Madame Pompadour". Jutro „Faust" z „Nocą Walpurgii".

TEATR NARODOWY: „Szaleństwo" z Eichlerówną.

TEATR NOWY: „Żywy ładunek".

TEATR POLSKI: Dziś i codzień „Maskarada" Iwaszkiewicza.

TEATR MAŁY: O g. 8 w. „Temperamenty".

TEATR LETNI: Dziś o g. 8-ej „Jean" z Junoszą Stempowskim.

TEATR ATENEUM: „Kupiec i poeta".

TEATR MALICKIEJ (Karowa 18) „Poprostu człowiek" z Piaskowską i Sawanem.

TEATR MALICKIEJ (Marszałkowska 8): Przygotowania do uroczystego otwarcia teatru przepiękną sztuką Flauberta w przeróbce Z. Nałkowskiej pt. „Pani Bovary" z Malicką w roli tytułowej.

TEATR KAMERALNY: „Dom wariatów" w reż. E. Chaberskiego.

REDUTA: O g. 8.10 „Uciekła mi przepióreczka".

TEATR 8.15: Dziś i codzień „Roxy i jej drużyna" z Halamą i Rakowieckim.

TEATR MAŁE QUI PRO QUO: „Wielka Czwórka".

TEATR CRICOT w I.P.S.: Dziś „Farsa o mistrzu Pathelinie".

CYRK (ul. Ordynacka): Całkowicie zmieniony program z licznymi atrakcjami.

ROSYJSKIE STUDIO DRAMAT. (N. Świat 19): Program świąteczny „Gwiazdka w Studio".

Adolf Dymsza, Tadeusz Olsza, Helena Grossówna, Andrzej Bogucki, Halina Kamińska, Wa. Orłow, Irma Kozłowska, Zofia Sykulska zapraszają na dzisiejsze przedstawienie rewii

WIELKA CZWÓRKA

do „MAŁEGO QUI PRO QUO"

KINA

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

HOLLYWOOD: „Rozwiedźmy się" i rewia.

ITALIA: „Agentka H — 21".

JURATA: „Motyl Hiszpański" i „Salve Regina".

KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: „Mały marynarz".

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: „Jasełka".

KOMETA: „Miłość w kajdanach".

MARS: — „Kobiety nad przepaścią" i „Kuzynek z prowincji".

MIEJSKIE: „Kobieta, którą kocham".

PRAGA: „Agentka H — 21" i rewia.

PRASKIE OKO: „Wrzos".

ROMA: Nieczynne.

SOKÓŁ: „Królowa przedmieścia" i dodatki.

STUDIO: „Wędrowny Naród".

ŚWIAT: — „Więzień królewski" i „Utajone myśli".

Nowa stocznia jachtowa
powstaje w Gdyni

Na terenie powiatu gdyńskiego prowadzona jest budowa kabli stoczni jachtowej, która jak wiadomo, po otrzymaniu od urzędu morskiego nowych terenów, opuści swe dawne skromne tereny, przenosząc budynki na nowe obszerne miejsce tuż nad basenem południowym.

Mimo niezbyt sprzyjających warunków atmosferycznych, prace przy wykonywaniu budynku dla kadłubowni prowadzone są w szybkim tempie, tak, że budynek ten będzie gotowy w najbliższym czasie do podjęcia pracy. Stocznia jachtowa otrzymała w ostatnim czasie szereg zamówień na budowę łodzi motorowych i jachtów, z których większość musi być wykonana na kwiecień b. r.

Nowy statek polski

Przed kilku dniami podpisano umowę, na mocy której zamówiony został w stoczni holenderskiej statek motorowy pasażersko-towarowy dla Polsko - Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego. Statek zostanie urządzony nowocześnie i przeznaczony będzie na przewóz 250 pasażerów.

Skonfiskowano 100 tys. zł.
żydowi-przemytnikowi

Straż celna w Zbąszyniu uniemożliwiła wielki przemyt walut, mianowicie na dworcu zbąszyńskim zatrzymano żyda F. Sawskiego, obywatela francuskiego, który zamierzał wywieść zagranicę nielegalnie 100 tysięcy zł. w różnych walutach.

Pieniądze zostały skonfiskowane, — a żyd - przemytnik osadzony w areszcie.

Wielkie manewry
kobiecych straży pożarnych

W dniu 15 lutego zostaną zorganizowane na Pomorzu manewry kobiecych oddziałów straży pożarnej. Są to pierwsze tego rodzaju manewry nie tylko na Pomorzu, ale w ogóle w Polsce.

Program manewrów, które odbędą się w Czersku, przewiduje służbę samarytańską oraz strażackie ćwiczenia praktyczne.

Osiedle ogródkowe
w Krakowie

W Krakowie odbyło się ostatnio zebranie delegatów okręgowego Zw. Tow. Ogródków Działowych woj. krakowskiego, które przystępuje do zawiązania Towarzystwa Osiedla Ogródkowego im. Marsz. Piłsudskiego na terenach przydzielonych przez gminę Krakowa w dzielnicy Zakrzówek - Dębniki. Prezesem nowego Towarzystwa wybrany został p. radca Dziewoński.

Niesumienni urzędnicy
skazani za defraudacje

Sąd apelacyjny w Wilnie rozpatrywał ostatnio dwie sprawy, które były przedmiotem ogólnego zainteresowania.

W pierwszej sąd apelacyjny zatwierdził wyrok S. O. na skazanego na 4 lata więzienia Władysława Suchockiego, który będąc sekretarzem Inspektoratu Szkolnego w Pińsku, dopuścił się sprzeniewierzenia z funduszów szkolnych sumy 4.120 zł.

W drugim procesie również zatwierdzono wyrok S. O. na kierownika Agencji Pocztowej w Sernikach pow. pińskiego, zasądzonego także na 4 lata więzienia za zdefraudowanie kwoty 4.500 zł.

Maniak samobójca
15 razy pozbawiał się życia

W miasteczku Hancewicze na wileńszczyźnie, znany jest wśród miejscowej ludności żyd Chaim Ul, który w swoim życiu popełniał już 14 razy zamachy samobójcze najrozmaitszymi sposobami.

W dzień Nowego Roku upił się do nieprzytomności i awanturował się na ulicach. Napomniany przez policjanta udał się do szopy na podwórku i tam powiesił się po raz 15-ty, szukając jeszcze raz „szczęścia". Jednak pechowy samobójca i tym razem doznał zawodu. W ostatniej bowiem chwili został dostrzeżony przez sąsiadów i odcięty.

Zostanie on skierowany na obserwację psychiatryczną.

„Chcemy pracować i żyć!"
Nacjonalizm młodego pokolenia
w nowym państwie czechosłowackim

PRAGA, 3. 1. Pod hasłem „Chcemy pracować i żyć" odbyło się wczoraj w dwóch największych salach w Pradze zebranie manifestacyjne, zorganizowane przez czeską polityczną organizację młodzieży wszystkich stronnictw, wchodzących w skład stronnictwa jedności narodowej, a występujących p. n. „Młoda Jedność Narodowa".

W przemówieniach, odtwarzających główne wytyczne programu, na jakich „Młoda Jedność Narodowa" usiłuje zorganizować ustrój państwa, ustalono: **1) nacjonalizm jako podstawę ustroju politycznego, 2) zasadę sprawiedliwości socjalnej, opartą o system korporacyjny, jako podstawę ustroju społecznego, 3) zasadę przedsiębiorczości prywatnej jako podstawę gospodarki narodowej i 4) zasadę moralności chrześcijańskiej jako podstawę kultury narodowej.**

W myśl zasad nacjonalizmu, **Młoda Jedność Narodowa domaga się wydalenia wszystkich emigrantów z Czechosłowacji i radykalnego uregulowania sprawy żydowskiej.** Żaden żyd nie ma w przyszłości brać udziału w służbie publicznej i życiu kulturalnym, a w innych dziedzinach życia musi być wprowadzona zasada proporcjonalności.

Wysunięto poza tym żądanie rozwiązania parlamentu i **utworzenia w jak najkrótszym czasie specjalnej komisji śledczej, która ma ustalić, kto ponosi winę za ostatnie wydarzenia, a równocześnie przeprowadzić rehabilitację zmarłych mężów stanu, takich, jak Kramarz, Raszin i Stepanyk, oraz z żyjących — gen. Gajdy, Strybrnego i Perglera.**

B. prezydent senatu Gdańskiego
pozbawiony obywatelstwa

Senat W. M. Gdańska ogłosił, że pozbawiony został obywatelstwa gdańskiego dr. Rauschning, b. prezydent Senatu W. M. Gdańska. Powodem pozbawienia dr. Rauschninga obywatelstwa gdańskiego są napaści na Gdańsk w ostatnio wydanej przez niego książce.

ABC sportowe

Kusociński i Noi
ukarani naganą

Zarząd PZLA, rozpatrując na wtorkowym posiedzeniu sprawę nagród jakie otrzymali zawodnicy Noji i Kusociński w biegu na 5 km o mistrzostwo Polski, doszedł do przekonania, że choć sama intencja nagrodzenia dwóch znanych biegaczy za ich wspaniałą walkę w najciekawszym punkcie programu mistrzostw mogłaby być uznana słuszną, to jednak sposób i okoliczności w jakich to zostało przeprowadzone nie były właściwe.

Zarząd PZLA stwierdził, że w samej sprawie nagród zaszło szereg niedociągnięć, jak nieoficjalny charakter wręczenia nagród, rozpiętość wartości i cen obu nagród, nie przeprowadzenie całej sprawy na posiedzeniu zarządu lecz jedynie drogą ustnego porozumienia, udział zawodników w wyborze nagród i sposób zakupienia nagród. Stwierdzono przy tym, że odpowiedzialność za te niedociągnięcia spada głównie na wiceprezesa sportowego okręgu p. Zubera, który z tytułu swego mandatu był głównym organizatorem zawodów. Odnośnie obu zawodników, Kusocińskiego i Nojego, zarząd PZLA doszedł do przekonania, że gdyby nie zaniedbano formalności, nie byliby oni w tej sprawie nawet pośrednio zaangażowani.

Biorąc pod uwagę te okoliczności łagodzące zarząd PZLA zdecydował się ukarać p. Feliksa Zubera 6-miesięczną dyskwalifikacją, zaś zawodników Kusocińskiego i Nojego ostrzeżeniem. W postępowaniu p. Małka nie dopatrzono się przekroczenia organizacyjnego.

Przeszło 100 bokserów
na mistrzostwach klasy b. i juniorów

W dniach 7, 8, 21 i 22 stycznia odbędą się w Warszawie mistrzostwa indywidualne kl. B i juniorów w boksie. Do tych zawodów zgłoszono przeszło stu bokserów. Czechowice zgłosiły do mistrzostw kl. B — 9 bokserów, a do mistrzostw juniorów — 3 pięściarzy, Iskra 6 i 2, Jutrznia 4 i 1 Orkan 2 i 5, P. K. S. 6 i 6, Polonia 5 i 3, P. Z. L. 9 i 1, Syrena 9 i 8, Warszawianka 6 i 4, Forward 7 i 2, Skra zgłosiła 4 jedynie do juniorów, a Proch z Pianek 1 również tylko do mistrzostw juniorów.

W trzech setach
Budge pokonał Vinesa

Oczekiwane z olbrzymim zainteresowaniem pierwsze spotkanie najlepszej rakiety świata i zwycięzcy Wimbledonu Donalda Budge z Ellswerthem Vinesem zakończyło się niespodziewanie łatwym zwycięstwem Budge w trzech setach 6:3, 6:4, 6:2. Jak wiadomo był to pierwszy mecz Donalda Budge w charakterze zawodowca.

Węgrzy wygrywają
z reprezentacją akademicką Polski
Sensacje turnieju krynickiego

KRYNICA, 3. 1. We wtorek wieczorem w trzecim dniu międzynarodowego turnieju hokejowego w Krynicy rozegrano dwa mecze.

W pierwszym meczu team Krynicy pokonał po szybkiej grze Pogoń Lwów 2:0 (0:0, 2:0, 0:0).

W drugim meczu FTC z Budapesztu pokonał reprezentację akademicką Polski po zaciętej walce 2:1 (0:0, 1:1, 1:0).

Spotkanie to należało do najciekawszych w turnieju i miało niezwykle emocjonujący przebieg. Gra była równorzędna i dopiero w trzeciej tercji uzyskali Węgrzy decydującą o zwycięstwie bramkę.

Stogowski i Staniszewski
w Warszawie

Jak nam komunikują Staniszewski z wileńskiego Ogniska ma się przenieść do Warszawy i zasilić sekcję hokejową Warszawianki.

Stogowski przenosi się również do Warszawy, najprawdopodobniej wstąpi on do Polonii.

W piątek
Polonia — Skra

Mecz hokejowy Polonia — Skra wygrany przez Polonię walkowerem został unieważniony. Nową rozgrywkę wyznaczono na najbliższy piątek o godz. 12 na lodowisku Polonii.

Ł.K.S. — Union Touring
3:1

Na lodowisku Ł. K. S'u odbył się rewanżowy mecz o mistrzostwo klasy A w hokeju między Ł. K. S. a Union Touringiem.

Mecz zakończył się zdecydowanym zwycięstwem dotychczasowego mistrza Łodzi Ł. K. S. w stosunku 3 : 1 (1:1, 0:0, 2:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Król 2, Wiśniewski — 1, a dla Union Touringu Jacobi II

Mecz bokserski
Poznań — Berlin

W dniu 5 stycznia odbędzie się w Poznaniu mecz bokserski Poznań — Berlin, który będzie 4-tym z kolei spotkaniem obu tych drużyn.

W pierwszym meczu wygrał Berlin 11:5, w drugim zwyciężył Poznań 12:4, w trzecim wynik był remisowy 8:8.

Spotkanie w dniu 5 stycznia odbędzie się w hali reprezentacyjnej Targów Poznańskich. Sędzią decydującym na punkty będzie p. Karol Bielewicz.

Konkurs skoków
odwołany

Zapowiedziany na wtorek pierwszy konkurs skoków narciarskich na Krokwi znowu nie doszedł do skutku z powodu pogorszenia się warunków śnieżnych na skutek odwilży i dość silnych wiatrów halnych.

Zaznaczyć należy, że w obecnym sezonie nie odbyły się w Zakopanem żadne poważniejsze zawody narciarskie. A do FIS-u pozostał tylko miesiąc...

Trzy gatunki obywateli
Interesujące projekty „Ozonu"
Wniosek pos. Stocha daje owoce

„Słowo" donosi:

Ferie świąteczne mimo nieobecności gen. Skwarczyńskiego i pułk. Wendy, powracających do stolicy w dniu dzisiejszym, nie przerwały przygotowawczych prac ustawodawczych kierownictwa Ozonu. Prowadzone są one w całej pełni nie tylko w biurze planowania, które znajduje się jeszcze ciągle w stanie pewnej dezorganizacji, ile w sztabie Ozonu. Tutaj najważniejsze sprawy skupiły się w wydziale politycznym, na czele którego stoi poseł Doellinger, będący równocześnie z tego tytułu formalnie zastępcą pułk. Wendy w czasie jego nieobecności.

Obecnie prace wydziału politycznego skoncentrowały się nad projektem ustawy o prawach obywatelskich. Prace te nie są jeszcze zakończone, nie mniej jednak te informacje, które przedostały się, o zasadach projektu brzmią tak rewelacyjnie, iż zainteresują niewątpliwie opinię publiczną.

Projekt Ozonu przewiduje więc trzy grupy obywateli:

Do pierwszej należą obywatele narodowości polskiej, — do drugiej obywatele narodowości niemieckiej i sławiańskich. — do trzeciej żydzi.

Każda z tych grup została inaczej potraktowana. A więc grupa pierwsza, narodowości polskiej, korzystać ma z pełni praw obywatelskich. W drugiej grupie tylko ci obywatele korzystać będą z pełni praw, którzy wypowiedzą się bez zastrzeżeń za pełną współpracą z Państwem Polskim. W tym celu zostałby wśród tych mniejszości przeprowadzony plebiscyt w postaci „za" czy „przeciw" współpracy z Państwem. Te grupy mniejszościowe które wypowiedziałyby się w czasie plebiscytu przeciw współpracy z Państwem, zostałyby bardzo poważnie ograniczone w swych uprawnieniach obywatelskich. Wreszcie grupa żydowska według projektu ma być pozbawiona w całości praw obywatelskich. Ozon bowiem wychodzi z założenia, że pobyt ludności żydowskiej na terenie Polski ma charakter przejściowy i dlatego żydzi nie mogą mieć żadnych uprawnień, przysługujących tubylcom.

Projekt powyższy po zakończeniu prac stanie się przedmiotem rozważań władz Ozonu. Należy przypomnieć, że w kołach rządowych istnieje, jak o tym już informowaliśmy, projekt przewidujący wprowadzenie tymczasowego obywatelstwa dla żydów, ale nie wszystkich, tylko dla tej grupy żydów, która otrzymała obywatelstwo polskie po roku 1918-ym, a więc głównie w r. 1920.

O ile informacja „Słowa" są ścisłe, „Ozon" pod wpływem projektu pos. Stocha wkracza na drogę usuwania żydów z życia publicznego Polski. Najbliższa przyszłość pokaże, czy ograniczy się on tylko do projektów, czy też zdecyduje się na realizowanie faktów.

Pogrzeb matki
gen. Sosnkowskiego

GORLICE, 3. 1. Dzisiaj w Gorlicach odbył się pogrzeb ś. p. Zofii z Drabińskich Sosnkowskiej matki gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego, wybitnej działaczki narodowej z czasów zaborów, zmarłej w 80 roku życia w Gliniku Mariampolskim. Pogrzeb ś. p. Zofii Sosnkowskiej stał się wielką manifestacją żałobną ku czci zmarłej, która prawie całe życie spędziła w służbie ojczyzny.

Tajemnica śmierci
polskiego reemigranta

W Dębicy, obok toru kolejowego, w pobliżu nowozbudowanej fabryki „Stomil" znaleziono w śniegu zwłoki Antoniego Skrzypka, który niedawno powrócił z Francji.

Tragicznie zmarły Skrzypek jechał na święta do domu i w Dębicy miał się przesiadać do innego pociągu. Po przyjeździe do Dębicy wyszedł w towarzystwie nieznanej kobiety w stronę plantu kolejowego, pozostawiwszy uprzednio rzeczy swoje w restauracji kolejowej. Ze spaceru tego już nie powrócił.

Sekcja zwłok ustaliła, że Skrzypek poniósł śmierć wskutek uduszenia paskiem.

Bal P. A. T.
na szkoły kresowe

Komitet Opieki nad szkołami przy P.A.T.-icznej organizuje, w dniu 7 stycznia w Resursie Kupieckiej bal na szkoły kresowe. Początek o godz. 22. Bilety do nabycia w Komitecie. P. A. T., Królewska 5.

PAMIĘTAJ ODDAWAĆ NIEUŻYTKI DOMOWE POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ (KOŁO IM. KRASZEWSKIEGO. TEL. 312-34).

Prasa polska

Po śmierci Romana Dmowskiego

(lub) Cała prasa polska bez różnicy odcieni politycznych omawia wielką rolę jaką odegrał ś. p. Roman Dmowski w dziejach Polski.

„Gazeta Polska" tak kończy swe rozważania na temat roli Dmowskiego w dziejach Polski:

Jesteśmy obozem wyrosłym ze wskazań i tradycji pozostawionych przez Józefa Piłsudskiego, który przez całe swoje życie był przez Romana Dmowskiego namiętnie i konsekwentnie zwalczany; ale stojąc przed jego trumną, nie wahamy się stwierdzić, że w Dmowskim widzieliśmy zawsze wielką indywidualność przerastającą o głowę otaczającą go przeciętność współczesnego pokolenia. Widzieliśmy w nim naszego przeciwnika, ale widzieliśmy zarazem człowieka dużej odwagi i charakteru, polityka na wielką zakrojonego skalę, szczerego i bezinteresownego patriotę, który całe swoje życie oddał na usługi idei, w którą wierzył, którą głosił i o którą walczył aż do śmierci.

Podobnie określa Romana Dmowskiego „Polska Zbrojna":

Umarł Człowiek o wielkich zaletach umysłu i charakteru, przestało bić gorące serce, które nade wszystko ukochało Polskę.

Cat Mackiewicz w „Słowie" wileńskim pisze:

„Poszliśmy za Piłsudskim. Ale to, żeśmy za Piłsudskim, a nie za Dmowskim poszli, to, że Piłsudski, a nie Dmowski panował nad państwem polskim nie powinno nas powstrzymać od złożenia Dmowskiemu, temu drugiemu duchowi polskiego wczoraj należnego mu hołdu w dzień jego śmierci".

Ryszard Piestrzyński w „Kurierze Porannym" kończy swój długi artykuł o Dmowskim tymi słowy:

Bez względu wszakże, jaka będzie ewolucja prądów ideowych w Polsce, bez względu na taką czy inną cenę działań Dmowskiego, imię jego pozostawi ślad trwały i mocny w dziejach Polski i będzie wyrazem jednego z przejawów ducha polskiego, myśli polskiej i polskiej twórczości. Dmowski jako realizator związał swe imię z jedną partią, jako myśliciel należał do całej Polski.

Konserwatywny „Dziennik Poznański" słusznie stwierdza, że

„...i śmierć Józefa Piłsudskiego i dziś zgon Romana Dmowskiego kładą się kamieniem granicznym u końca jednej epoki.

Rzeczywiście ze zgonem Marszałka Piłsudskiego i Romana Dmowskiego zamknęła się jedna karta dziejów Narodu Polskiego.

„Nasz Przegląd" dając obszerny życiorys Zmarłego stwierdza, że

Ruch narodowo - polski traci w Dmowskim jednego z najzdolniejszych i najzasłużeńszych polityków i publicystów.

Żydowska „5-ta Rano" nawiązuje do przeszłości:

W życiu żydów polskich imię Dmowskiego jest uosobieniem antysemityzmu i czynnej walki gospodarczej z żydami.

Jeszcze przed wojną stała u żydów polskich na porządku dziennym kwestia: z kim iść, na kogo się zdać? Na demokrację, czy na reakcję? I już wówczas żydzi polscy wybrali drogę współpracy z demokracją polską.

Obszerne artykuły poświęca Dmowskiemu także prasa zagraniczna a szczególnie prasa włoska, czesko - słowacka, francuska i angielska.

DZIEN W POLITYCE

KONSOLIDACJA ŻYWIOŁÓW UKRAIŃSKICH

Egzekutywa partii „Undo" ogłosiła komunikat w sprawie wyborów samorządowych, podkreślając znaczenie tych wyborów.

Komunikat ten wzywa Ukraińców do solidarności i dyscypliny, i proponuje utworzenie miejscowych gromadzkich oraz powiatowych komitetów wyborczych.

ROZDŹWIĘKI WŚRÓD DEMOKRATÓW

Ag. „Echo" donosi: Wśród zwolenników Stronnictwa Demokratycznego dają się ostatnio zauważyć tarcia wewnętrzne. Część tej grupy niezadowolona jest z taktyki przywódców, która polega na ciągłym odwlekaniu zapowiadanego Kongresu.

OZON PROTESTUJE W ŁODZI

Do głównego komisarza wyborczego w Łodzi wpłynęło 5 protestów przeciwko wynikowi wyborów, zgłoszonych w okręgu 5-ym, 6-ym, 11-ym, 13-ym. Protesty te złożyli sami wyborcy. Jednak protesty wyborcze są inspirowane przez OZN. Ciekawe tylko, dlaczego Ozon nie chciał zgłosić protestów oficjalnie.

HR. CIANO W WARSZAWIE

W czasie ostatniej rozmowy w Rzymie między ambasadorem Wieniawą Długoszowskim a ministrem spr. zagr. Italii omawiano termin przyjazdu hr. Ciano do Polski.

Min. Ciano przybędzie do Warszawy w drugiej połowie lutego b. r.

BARLICKI REZYGNUJE

Dnia 3 bm. nadeszło na ręce Głównego Komitetu Wyborczego PPS i Klasowych Związków Zawodowych pismo od Norberta Barlickiego, w którym w odpowiedzi na propozycję objęcia stanowiska prezydenta m. Łodzi, dziękuje za zaszczyt i zaufanie, ale w sposób stanowczy zrzeka się piastowania mandatu.

POWRÓT P. PREMIERA SKŁADKOWSKIEGO

Wrócił do Warszawy z wywczasów świątecznych w Zakopanem p. premier gen. Składkowski i objął urzędowanie.

Pani minister

popierała komunistów

WASZYNGTON, 4. 1. Deputowany Parnel Thomas postawił we wtorek w Izbie reprezentantów wniosek o złożenie z urzędu pani Frances Perkins jedynej kobiety, która w rządzie amerykańskim piastuje godność ministra.

Thomas uzasadnił swój wniosek twierdzeniem, że pani Perkins w swym charakterze ministra pracy sabotowała deportacje zagranicznych komunistów wśród nich Australijczyka Bridgesa.

Thomas oświadczył dalej, że uważa za swój obowiązek ażeby otworzyć oczy społeczeństwu na prokomunistyczną działalność pani Perkins.

Zasada, czy taktyka

Pismo ukraińskie o stosunkach polsko-niemieckich

„Ukraiński Wisty" zamieszczają interesujący artykuł o stosunkach polsko - niemieckich:

Jeden z głównych elementów polityki Hitlera na Wschodzie, to stosunek Niemiec do Polski i naodwrót. Od tego jak ustosunkuje się Polska do niemieckich planów na wschodzie, zależy dalszy układ wzajemnych stosunków między Polską a Niemcami.

Ażeby móc wyciągnąć jakieś pewne wnioski, trzeba znać NIEMIECKIE PLANY. Z tego co pisze polska i zagraniczna prasa w tej sprawie i z niektórych dotychczasowych niemieckich pociągnieć, można tylko zgadywać z większym lub mniejszym prawdopodobieństwem — tak jak to czyni z resztą polska i zagraniczna prasa. Jednak niemiecka polityka i ta poważna niemiecka prasa jasnych i niedwuznacznych deklaracyj w tej sprawie nie zamieściła, ani wypowiedziała się. Były tylko ogólne przychylne ukraińskiej sprawie informacje, artykuły i notatki. ALE KTO ZAPEWNI, ŻE TO NIE JEST TAKTYCZNY MANEWR?

Trzeba wobec tego z ostatecznymi wnioskami wstrzymać się i zaczekać na dalsze fakty (diła) rzeczy. W polityce państw ISTNIEJĄ ZASADNICZE KIERUNKI I TAKTYCZNE POCIĄGNIĘCIA.

ZASADNICZE ELEMENTY POLITYKI są zazwyczaj TRWAŁE I NIEZMIENNE, TAKTYCZNE są zawsze ZMIENNE I RÓŻNORODNE. NAJWIĘCEJ POMYŁEK W OCENIE POLITYCZNYCH sytuacji robią ci, którzy często biorą taktyczne pociągnięcia za OBJAWY DZIAŁANIA ZASADNICZEJ LINII I NAOWRÓT. Jak trudno jest ocenić sytuację w normalnych warunkach, cóż dopiero, kiedy chodzi o ocenę polityki autorytatywnych państw (Niemcy i Włochy), gdzie „führerzy" tych państw operują METODĄ ZASKAKIWANIA w tych wypadkach, gdzie się tego ogólnie najmniej spodziewano. Np. Włosi domagają się obecnie od Francji Korsyki i Tunisu i t. d. Kto zapewni, które z tych wymagań są prawdziwe, a które taktyczne?

Przykład drugi: mówi się, że Hitler domaga się kolonii, rozbudowuje swoje plany na wschód i południowy wschód, który z tych planów jest obecnie na tapecie, a które w sferze taktyki? Na wszystkie te pytania może dać tylko odpowiedź dalszy bieg wypadków. AŻEBY NIE DOZNAĆ rozczarowania NIE TRZEBA SIĘ SPIESZYĆ Z OSTATECZNYMI WNIOSKAMI".

W dalszym ciągu autor artykułu analizuje tę część (z „Mein Kampf"), która dotyczy Polski i POWTARZA:

„Dawniejsza polityka Niemiec wobec Polaków był połowiczna. Drażnili ich, ale nigdy niczego nie przeprowadzili poważnie. W wyniku nie osiągnięto zwycięstwa, ani Polaków nie przeciągnięto na naszą stronę, natomiast poprzednicy nasi narazili nas na wrogie ustosunkowanie się do nas Rosji".

To wszystko co się odnosi do przeszłości, a na przyszłość:

„Wmawiano w nas, że można przeprowadzić zgermanizowanie polskiego elementu, wyłącznie tym, że zmusi się ich do mówienia po niemiecku. I to był zasadniczy błąd. Odmienny rasą naród, któryby niemiecką mową wysłowił cudze myśli, kompromitowałby swoją NIŻSZĄ WARTOŚCIĄ!!! wielkość naszego narodu niemieckiego".

Następnie pismo ukraińskie cytuje St. Kutrzebę: „Hitler nie wyklucza, że Niemcy mogą swoją działalnością i propagandą zmienić nastawienie innych narodów do nich i naodwrót.

To odnosi się do Włoch i Anglii. Czy to odnosi się również i do innych narodów? Ukraiński publicysta odpowiada:

„Sądzimy że tak. To zależyć będzie od tego, jak dany naród i jego polityczne koła będą reagować na niemieckie plany. Polska — kończy autor — W OSTATNICH CZASACH SKŁANIA SIĘ DO PRZECIWSTAWIENIA TYM PLANOM. Następstwa tego muszą być daleko idące".

Pożyteczna działalność K. O. P.

W świetlicach i w bibliotekach

zacieśniają się więzy przyjaźni

Znana jest na terenie wschodniego naszego pogranicza działalność placówek KOP. Szczególnie kopistów pokochała pograniczna ludność województwa wileńskiego, wśród której praca KOP-u dała w roku ubiegłym nadzwyczajne rezultaty.

Kopiści nie tylko mają na celu strzeżenie granic, ale dużą część swego czasu poświęcają pracy kulturalnej i oświatowej wśród ludności pogranicza, niosąc jej niejednokrotnie dużą pomoc materialną. W ciągu ostatniego okresu swej działalności kopiści założyli w województwie wileńskim około 150 bibliotek, zawierających dużo ponad 6000 książek, zarówno fachowych z dziedziny rolnictwa jak i z beletrystyki. Szczególnie do zacieśnienia więzów przyjaźni między ludnością pogranicza a kopistami przyczynia się radio, kopiści bowiem w wielu miejscowościach nadgranicznych zakupili radioodbiorniki z głośnikami dla swych świetlic i w ten sposób długie wieczory spędzają razem z miejscową ludnością, niosąc im godziwą rozrywkę. Lecz nie tylko o rozrywkę kulturalną chodzi dzielnym żołnierzom KOP-u. Kopiści roztaczają pieczę nad młodzieżą szkolną niosąc jej ofiarną pomoc w nauce.

Praca żołnierzy KOP-u zasługuje na całkowite uznanie ze strony społeczeństwa polskiego, przyczynia się bowiem do podtrzymania ducha narodowego wśród ludności, tak bardzo narażonej na wpływy obce, szczególnie na granicy polsko - rosyjskiej.

Sjoniści przeciwko emigracji

Oświadczenie organizacji syjonistycznych przeciwko komitetowi dla spraw kolonizacji

W Warszawie powstał żydowski komitet dla spraw kolonizacji, zrzeszający organizacje nie syjonistyczne. Zwrócił się on w związku z rozpoczynającymi się w połowie stycznia br. obradami międzynarodowego biura dla spraw uchodźców żydowskich w Londynie. Do tego biura z memoriałem podkreślającym konieczność uwzględnienia naturalnych potrzeb emigracyjnych żydów polskich — na konferencji eviańskiej.

Po zanalizowaniu problemu emigracji żydowskiej komitet wysunął w memoriale następujące tezy:

1) Emigracja żydów z Polski powstrzymana w swym naturalnym biegu musi być wznowiona.

2) Jako tereny emigracyjne poza Palestyną, winny być brane pod uwagę i inne tereny.

3) Sprawa emigracji żydów z Polski stanowi ogniwo w łańcuchu międzynarodowego zagadnienia emigracji żydów z Europy i musi być włączona do wszystkich postanowień i obrad dotyczących tego problemu.

4) Komitet żydowski dla spraw kolonizacji zgłasza swój akces do współpracy z komitetami międzynarodowymi, działającymi na tym terenie i deklaruje gotowość współpracy z organizacjami obejmującymi produktywizację i kolonizację żydów.

Akcja powyższego komitetu żydowskiego spotkała się z kontrakcją organizacji syjonistycznych, które wydały następujące oświadczenie:

a) Ostatnie tragiczne wstrząsy w życiu skupień żydowskich w całym szeregu krajów europejskich, a zwłaszcza zaostrzona sprawa uchodźców, potwierdzają najdobitniej prawdę syjonistyczną, że kwestia bezdomności narodu żydowskiego rozwiązana może być jedynie drogą odbudowy ojczyzny żydowskiej w Palestynie, stanowiącej zresztą jedyny kraj, w którym istnieją możliwości żydowskiej masowej kolonizacji narodowej.

b) Podpisane organizacje zwracają się do całego społeczeństwa żydowskiego w Polsce z gorącym apelem, by ześrodkowało wszystkie swe siły i wysiłki dokoła walki o prawa żydowskie do Siedziby Narodowej, o żydowską aliję masową do Palestyny i o zasilenie funduszów odbudowy Palestyny. Walka ta o pełną realizację syjonizmu iść musi w parze z walką o pełne równouprawnienie obywatelskie i narodowe mas żydowskich w Polsce — przeciw wszelkim tendencjom wypierania i przymusowej emigracji żydów z Polski.

c) Niżej, podpisane organizacje stwierdzają, że zrzeszony w nich ruch syjonistyczny nie jest we wspomnianym Komitecie Kolonizacyjnym reprezentowany i z komitetem tym nic wspólnego nie ma.

Organizacje syjonistyczne wypowiadają się przeciw inicjatywie żydów do jakiegokolwiek innego kraju poza Palestyną. Ponieważ Palestyna nie jest w stanie skupić wszystkich żydów, oświadczenie syjonistów potwierdza ich stanowisko, przyjęte pod wpływem Akad-hanu, zmierzające do utrzymania rozproszenia i do stworzenia w Palestynie jedynie niezależnego ośrodka dla żydów w rozproszeniu.

Fakty jednak, które nadchodzą i nadejdą znowu przekonają żydów, że nie da się utrzymać „rozproszenia" i żydzi będą musieli szukać terenów dla całego narodu żydowskiego.

1 i pół miliarda marek kosztować będą

Inwestycje kolejowe w Niemczech

W 1939 r. przewiduje się w Niemczech przeprowadzenie inwestycyj kolejowych kosztem 1 i pół miliarda marek — w związku ze zwiększonymi potrzebami po przyłączeniu Austrii i Sudetów. Część pokryją koleje z własnych dochodów.

W ostatnich latach dochody te znacznie się zwiększyły (w 1938 r. wpłynęło ogółem 4,8 miliarda, a w r. 1937 — 4,4 miliarda marek), nie mniej jednak poza normalnymi inwestycjami koleje niemieckie będą mogły preliminować tylko do 400 milionów.

Obecnie rozważa się kwestię, w jaki sposób znaleźć potrzebne jeszcze środki (z górą miliard marek), przy czym wysuwa się projekt rozpisania ogólnej pożyczki kolei Rzeszy, wzgl. prolongowania bież. zobowiązań wekslowych, czy też znalezienia innego jeszcze wyjścia dla realizacji planu.

500 ofiar Sylwestra w Nowym Jorku

NOWY JORK, 4.1. Liczba ofiar, które zginęły w Nowym Jorku w Noc Sylwestrową na skutek morderstwa, samobójstwa lub wypadku przekroczyła, według ostatnich danych, liczbę 500 osób. Jest to liczba dość znaczna, jeżeli się zważy, że w czasie obydwu dni świąt Bożego Narodzenia zginęło w Nowym Jorku również 500 osób.

Wybory w Wielkopolsce

W dalszych 38 miastach Wielkopolski odbędą się wybory samorządowe w dniu 26 lutego b. r. W 32 miastach wybory te wyznaczono na 22 stycznia b. r.

Kredyty dla mleczarstwa prywatnego

muszą być koniecznie uruchomione

Zagadnienie finansowe prywatnego przemysłu mleczarskiego stało się niewątpliwie palącym zagadnieniem, szczególnie po wejściu w życie nowej ustawy o mleczarstwie z dnia 22 kwietnia 1936 r., która między innymi nakazuje wyposażenie zakładów mleczarskich w odpowiednie urządzenia mleczarskie.

Problem ten da się łatwiej i szybciej zrealizować w mleczarniach spółdzielczych, które mają już zapewniony kredyt w Państwowym Banku Rolnym. Prywatne zakłady natomiast pozbawione tego dobrodziejstwa, jakim jest kredyt, raczej będą wegetować, aniżeli się rozwijać.

Dlatego też Zrzeszenie Właścicieli Mleczarń Prywatnych R. P. w Warszawie, które skupia prawie wszystkie poważniejsze zakłady mleczarskie w Polsce, a członkami jego są wyłącznie Polacy chrześcijanie, — czyni usilne starania w Banku Gospodarstwa Krajowego, ażeby wobec zamierzanych inwestycyj w zakładach mleczarskich uruchomiony został odpowiedni kredyt dla mleczarstwa prywatnego.

Ponieważ o kredyt taki wystąpiło Zrzeszenie Właścicieli Mleczarń Prywatnych, które dają pełną rękojmię, że kredyt mający być udzielany mleczarniom, zostanie celowo użyty, przeto słusznie należy przypuszczać, że o rozprowadzeniu jego decydować będzie Zrzeszenie.

Przemawiają za tym również względy narodowe i gospodarcze.

Wielkie manewry floty amerykańskiej



NOWY JORK, 4. 1. Flota Stanów Zjednoczonych, stacjonowana u wybrzeży Oceanu Spokojnego, dzisiaj o świcie opuściła swe bazy, by wziąć udział w manewrach, które 13 b. m. rozpoczną się w pobliżu wysp Antylskich i na południe od równika.

W manewrach tych bierze udział 140 okrętów i 600 samolotów, należących do floty stacjonowanej na Pacyfiku. Na pokładach statków, biorących udział w manewrach znajduje się przeszło 3.000 oficerów i 50.000 marynarzy. Flota Oceanu Spokojnego powróci do swych baz dopiero w czerwcu.

KRONIKA KUPIECKA

Dosyć snu i oczekiwania
Obudzić ducha walki i czynu
wśród kupiectwa w C. O. P.-ie

Kwestia podniesienia gospodarczo zaniedbanych rejonów — tworzenie Centralnego Okręgu Przemysłowego, przeszła już okres, w którym nad nią dyskutowano i znajduje się w stadium realizacji.

Punkt ciężkości problemu leży nie w słowie czy, ale w słowie: jak i kto!

Centralny Okręg powstaje za sadniczo z niczego. Dzięki inicjatywie publicznej i prywatnej tworzą się tam dość wielkie ośrodki przemysłowe, które można uważać za podstawę dla drobnego przemysłu i rzemiosła oraz handlu, pracujących z inicjatywy prywatnej.

Otwarcie trzeba przyznać, że inicjatywa ta, jeśli chodzi o czynnik kupiecki, jest jeszcze bardzo słaba.

Urządzenie C. O. P.-u trwa już blisko dwa lata, a miasta środkowej Małopolski i miejscowe kupiectwo ciągle jeszcze śpi.

Pewien ruch robią kupcy, przemysłowcy i rzemieślnicy z innych dzielnic.

Do Małopolski Środkowej, gdzie panuje bieda, rezygnacja i brak silnej woli ciągnie dużo kupców poznańskich, pomorskich i śląskich.

Miejscowi na ogół śpią. Tylko gdzieniegdzie błądzi się duch walki i czynu, dochodzi do głosu element nie poddający się przeciw nościom losu, powstają placówki handlowe lub przemysłowe, warsztaty rzemieślnicze prowadzone przez ludzi miejscowych.

Akcja przesiedleńcza z innych dzielnic na teren C. O. P.-u powinna być prowadzona nadal, to nie ulega wątpliwości, naturalnie musi być prowadzona ostrożnie, wolno dopuszczać element zdrowy materialnie silny i zdolny do bytowania w zmienionych warunkach.

Dużą jednak wagę należy położyć na pobudzenie inicjatywy miejscowego społeczeństwa polskiego.

Należy wytężyć w tym kierunku całą energię, nie żałować sił.

Należy obudzić ze snu miejscowych Polaków, przełamać ich rezygnację, depresję, pobudzić do pracy, walki, czynu.

Wiele w tym kierunku zdziałać mogą i powinny organizacje zawodowe.

A więc nie zwlekać.

12.000 osób zwiedziło
Kiermasz kupiecki w Piotrkowie

W związku z dniem Kupca Polskiego zorganizowany został w Piotrkowie Trybunalskim przez miejscowe kupiectwo pierwszy kiermasz kupiecki. Organizatorem i kierownikiem Kiermaszu był prof. gimn. kupieckiego p. Jan Jaroszek, który z dużą energią i umiejętnością zaprojektował i urządził 35 stoisk na kiermaszu firm chrześcijańskich z Piotrkowa.

Kupiectwo miejscowe, doceniając dzisiejszą swoją pozycję wykazało wiele jak najlepszych chęci w zbliżeniu się z jednej strony do ogółu społeczeństwa, a z drugiej strony doceniając rolę szkolnictwa zawodowego, dało możność bezpośredniego zetknięcia się młodzieży z tego rodzaju imprezą oraz ze sprzedażą i obsługą klienta.

Kiermasz trwał 8 dni, w ciągu których zwiedziło kiermasz około 12.000 osób, a ogólny targ wyniósł około 2500 zł.

Jak założyłem sklep
Pogadanki radiowe dla kupców

Pogadanki Polskiego Radia przeznaczone dla kupców i rzemieślników cieszą się wśród słuchaczy dużą popularnością ze względu na życiowe i praktyczne ujęcie tematu. Nadawane są one systematycznie w każdy poniedziałek o godz. 13-ej.

Tym razem dn. 9 b. m. zabierze głos w programie ogólnopolskim Rozgłośnia Katowicka, która nada dialog, przedstawiający dzieje jednego sklepu na Śląsku.

Pogadankę z dziedziny kupiectwa nadaje również Polskie Radio w cyklu audycyj przeznaczonych dla liceów. Nosi ona tytuł „W sklepie detalicznym".

Pogadanka ta przedstawi młodzieży wielkie możliwości dla ludzi pragnących pracować w handlu.

Młodzież licealna, stojąca przed zagadnieniem wyboru zawodu, a zainteresowana coraz bardziej tą dziedziną pracy będzie mogła wiele skorzystać wysłuchawszy tej pożytecznej prelekcji, dn. 12 b. m. o godz. 16.20.

Praktyki sklepowe
dla uczniów szkół kresowych

Stosunkowo niski stan organizacji i techniki przedsiębiorstw handlowych na Kresach Wschodnich nie daje odpowiednich wzorów dla poglądowego nauczania i praktycznego nastawiania młodzieży.

W związku z tym Wydział Szkół Handlowych Min. W. R. i O. P. wystąpił z inicjatywą zorganizowania dla młodzieży kresowych szkół handlowych letnich praktyk wakacyjnych w ośrodkach o wyższej kulturze i organizacji handlu, co zostało zapoczątkowane w 1937 r. przy współudziale Min. Przemysłu i Handlu oraz samorządu gospodarczego.

Akcja ta obejmowała tylko jeden obóz w Poznaniu liczący 30 uczniów, którzy odbyli praktykę 6-cio tygodniową we wzorowo urządzonych sklepach.

W lecie 1938 r. akcja ta została rozszerzona przez zorganizowanie dwóch obozów letnich w Poznaniu dla 80-ciu uczniów, w Katowicach dla 40-tu uczniów.

Ponadto z inicjatywy Dyrekcji Pryw. Koed. Gimn. Kupieckiego Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich w Pińsku przy pomocy Min. Przem. i Handlu zorganizowano w Bydgoszczy praktyki dla 41 uczniów, tak, że w 1938 r. ogółem już 161 uczniów kresowych szkół handlowych odbyło praktyki sklepowe 6-cio i 3-tygodniowe w zachodnich dzielnicach.

W roku szkolnym 1938/39 przewidywane jest dalsze prowadzenie obozów letnich praktyk sklepowych młodzieży kresowych szkół handlowych; akcja powyższa będzie rozszerzona na inne miasta; przewiduje się objęcie nią do 300 praktykantów.

Z branży mechanicznej

W „Domu Kupiectwa Polskiego" w Poznaniu odbyło się zebranie konstytuujące Zrzeszenia Polskiego Handlu Hurtowego branży mechanicznej. Przewodniczył p. Prus z Rybnika.

Referat o potrzebie utworzenia takiego Zrzeszenia oraz o jego zadaniach i celach wygłosił dyrektor Kluczyński. Nad referatem przeprowadzono ożywioną dyskusję, po czym wybrano władze Zrzeszenia. Prezesem został wybrany inż. Grzeszkowiak.

Zachęcając ludzi do kupowania
Reklama zwiększa spożycie
we wszystkich gałęziach produkcji

Ogromne znaczenie reklamy dla handlu, przemysłu i rzemiosła niejednokrotnie już omawialiśmy na łamach naszego pisma, wykazując płynące stąd korzyści.

Sprawa ta ostatnio została poruszona na łamach „Tygodnika Handlowego" w artykule p. t. „Czy reklama może zwiększyć spożycie?" Artykuł ten poniżej zamieszczamy.

Słowem, które budzi wielki szacunek a zarazem trochę lęku — jest słowo budżet. Jest to zestawienie wpływów, a więc zarobków, i zestawienie wydatków, a więc kwot, jakie trzeba wyjąć z kieszeni, aby zaspokoić swe potrzeby.

Można by słusznie przypuszczać, że przeciętny spożywca ma po stronie wydatków poszczególne pozycje tak ze sobą powiązane, iż zwiększenie którejkolwiek z nich wywołuje niezwłocznie i automatycznie zmniejszenie innych pozycyj.

Jeżeli w danym miesiącu trzeba było wydać więcej pieniędzy na odzież, tracą na tym wydatki na książki i teatr, na kino i słodycze; jeżeli w danym miesiącu wypadło niespodziewanie wydać pieniądze na coś zupełnie nieprzewidzianego, muszą nastąpić skreślenia w pozostałych pozycjach budżetu.

Toteż dlatego się powiada, że w dzisiejszych czasach konkurencja idzie dwoma torami: walczą z sobą nie tylko poszczególne placówki gospodarcze o pozyskanie jak największej liczby klientów, ale walczą również ze sobą całe gałęzie produkcji.

Rozwój produkcji stanąłby jednak w miejscu lub poszedł w niewłaściwym kierunku, gdyby cała walka konkurencyjna prowadziła do przeciągania co pewien czas na tę lub inną stronę zainteresowań klienteli i gdyby ogólna suma wydatków nie ulegała stopniowemu zwiększaniu.

Na szczęście tak nie jest: dochód społeczny powoli, ale systematycznie wzrasta i budżety domowe stopniowo pęcznieją. Wpływy i wydatki zwiększają się, toteż rosną możliwości rozwoju przemysłu i handlu, związanego bezpośrednio ze wzmacnianiem się spożycia.

Zachodzi teraz pytanie: czy reklama przyczynia się do zwiększania spożycia? Czy reklama, budząc świadomość potrzeb i zachęcając szerokie sfery do zaspokajania tych potrzeb, spełnia pożyteczną rolę?

Należałoby na te pytania odpowiedzieć twierdząco. Tak reklama przyczynia się do zwiększenia spożycia we wszystkich gałęziach produkcji, bo zachęcając ludzi do kupowania coraz to nowych towarów w ilościach coraz większych, zachęca ich zarazem do wzmożenia wysiłków, aby budżety rozrastały się po stronie dochodów.

Reklama nakłania pośrednio do zwiększania wydajności pracy, do zwiększania przedsiębiorczości, okazywania inicjatywy i zabiegliwości, aby zarabiać coraz więcej i aby łatwiej pozwalać sobie na kupno tych lub innych towarów.

Zresztą reklama powoduje zarazem inną falę dobrobytu gospodarczego: zwiększając pojemność rynku na różnorodna towary, zwiększa ona zarazem produkcję, a więc ułatwia zdobywanie pracy tysiącom ludzi; dzięki zdobyciu pracy, zaczynają oni więcej kupować, co znów korzystnie odbija się na kształtowaniu się stosunków na rynku.

Tym sposobem uznać należy reklamę za czynnik gospodarczo ze wszech miar pożyteczny. Warto, aby o tym pamiętał każdy kupiec i aby stawiał należyte wymagania swemu dostawcy - wytwórcy, domagając się od niego pomocy reklamowej.

(g. h.)

Z ŻYCIA ORGANIZACYJ KUPIECKICH

DZIEŃ KUPCA POLSKIEGO

W Akademiach urządzanych w związku z „Dniem Kupca Polskiego" wzięło udział około 46.000 osób tylko na terenie 9 województw wschodnich i centralnych, a bez porównania większa liczba osób obecna była na nabożeństwach, podczas których wysłuchała z ambony również zaleceń w kierunku unarodowienia handlu.

JUBILEUSZ KUPCÓW W MYSŁOWICACH

W Mysłowicach Stow. Kupców Polskich Chrześcijan obchodziło 15-lecie swojego istnienia.

Po nabożeństwie w kościele parafialnym odprawionym przez ks. prob. Matuszka, udano się do hotelu „Polonia", gdzie przy wypełnionej sali odbyło się jubileuszowe zebranie, na którym prezes Stow. p. Paluszak omówił sprawę konieczności unarodowienia handlu.

ZE ZWIĄZKU POLSKIEGO CIECHANÓW

W dniu 11 grudnia r. ub. odbyło się w Ciechanowie zebranie Związku Polskiego, na którym referat wygłosił p. Wojsiat, na temat „Rola Żydów w życiu międzynarodowym" Licznie zebrana publiczność w liczbie około 800 osób przyjmowała spontanicznymi oklaskami rzeczowe wywody mówcy.

KALISZ

W dniu 11 grudnia ub. roku odbyło się w Kaliszu wielkie zebranie publiczne organizowane przez miejscowy Komitet Akcji Odżydzania Kalisza. Przemawiali kolejno p. adw. Kowalewski, oraz delegat Związku Polskiego w Warszawie — p. adw. Stefan Bławdziewicz.

Chleb dla Polaków

Informacyj udziela bezinteresownie Centrala Związku Polskiego w Poznaniu ul. Skarbowa 5.

W powiatowym mieście woj. wileńskiego (garnizon) nie ma polskiego składu bławatów, konfekcji, żelaza, oraz rzeźnika (dostawa do wojska).

6-cio tysięczne miasto woj. białostockiego potrzebuje: hurtowni kolonialnej (135 zorganizowanych detalistów), składu galanterii, obuwia, naczyń kuchennych, szkła i porcelany, drzewa budowlanego i użytkowego.

W woj. lwowskim można nabyć za 45.000,— zł. młyn motorowy, lub wydzierżawić (kaucja).

W większym mieście przydzielonym do woj. poznańskiego można wydzierżawić hotel i restaurację.

W 35 tys. mieście C. O. P. potrzebna krawcowa z kartą rzemieślniczą do spółki.

Polak — drzewiarz może wydzierżawić tartak w C. O. P.

Za 3.200,— zł. można przejąć owocarnię z kolonialką w wojewódzkim mieście kresowym.

Potrzebny wspólnik z kapitałem 12 — 15 tys. zł. do hurtowni tytoniowej i restauracji.

W C. O. P fachowiec, właściciel nieruchomości i odpowiednich zabudowań poszukuje młynarza wspólnika z maszynerią celem założenia mniejszego młyna.

Inżynier - chemik zakłada w C. O. P. skład drogeryjny i art. technicznych. Przyjmie z kapitałem 6 — 10 tys. zł. wspólnika, który prócz udziału 50 proc. w zyskach będzie pobierał pensję kierownika przedsiębiorstwa. Referencje konieczne.

Petenci zgłaszający się po informacje listownie, proszeni są o załączanie znaczka na odpowiedź, podawanie dokładnego adresu, wysokości posiadanego kapitału, oraz załączenie opinii organizacji zawodowej lub społecznej. W miastach, gdzie znajdują się Koła Związku Polskiego, korespondencję można załatwiać za ich pośrednictwem.

J. F. WITTKOP 8)

NIKOMU NIEZNANY PAN BROWN

Powieść współczesna

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

Westchnął, wyjął chustkę, przesunął nią po czole, zroszonym kroplami potu i zaczął bezwiednie przecierać szkła okularów. Podniósł oczy, spostrzegł w pobliżu kawiarnię, wszedł i kazał sobie podać kieliszek koniaku. Popijając go na stojąco przy wąskiej długiej półce, rozmyślał nad okropnym wydarzeniem.

Był agentem i poniekąd nawet plenipotentem Svena Soederlunda — miał pełnomocnictwo, poświadczone przez notariusza. Sprawa obrazów upadła, oczywiście, nie mógł też liczyć na piękny zarobek, bo spadkobiercy nie zgodzą się z pewnością na kupno bardzo drogich Zurbaranów. Nie warto ich nawet namawiać, bo z tego wynikną tylko niepotrzebne przykrości.

No, dobrze! A tymczasem biedny Soederlund leży w jakimś szpitalu avignońskim — snuł dalej. — Obcokrajowiec... bez krewnych, bez bliskich znajomych... Któż się zajmie załatwieniem różnych formalności i pogrzebem?

Doszedł do przekonania, że to jest jego obowiązkiem. Zresztą miał pełnomocnictwo, za te kłopoty spadkobiercy Szweda mogli mu tylko podziękować. Wobec tego nie pozostało mu nic innego, jak jechać do Avignonu i to najbliższym pociągiem, bo tam na niego czekało sporo pracy: trzeba było kupić trumnę, zamówić uroczystą mszę żałobną, wyjednać pozwolenie na przewiezienie zwłok do Sorrento i tak dalej.

Musiał się zająć tym wszystkim jako agent Soederlunda, a w tych warunkach i na tym terenie najbliższy mu człowiek. Na służącym nie mógł polegać, gdyż stwierdził niedawno, że Anastazio zupełnie stracił głowę.

Udał się do hotelu „Royal Roussillon" i napisał list do Hiszpana:

„Panie Anastazio! Jako pełnomocnik nieodżałowanej pamięci Pana Svena Soederlunda postanowiłem spełnić smutny obowiązek, udając się niezwłocznie na miejsce tragicznego wypadku, gdzie zamierzam zająć się urządzeniem pogrzebu oraz załatwieniem wszelkich spraw ś. p. Pana Soederlunda, który za życia darzył mnie zaszczytnym zaufaniem.

Czekam na Pana nie później jak jutro rano w Avignonie, w hotelu „Terminus".

Jean Lagache".

Ten list zostawił u portiera.

Następnie udał się na ulicę des Saints-Pères, gdzie na dolnym piętrze starej, ponurej kamienicy mieścił się jego sklep. Długi wąski pokój był wypełniony różnymi antykami: stosy mebli niemal sięgały sufitu, na wolnej przestrzeni stały zaśniedziałe brązy, uszkodzone figurynki marmurowe, srebrne samowary, pękata porcelana sewrska, skrzyneczki z chińskiej laki, gdzie niegdzie wisiały obrazy, a na wszystkim leżała gruba warstwa kurzu.

Lagache prześlizgnął się zręcznie przez ten labirynt za przepierzenie wielkości paru metrów kwadratowych. Tu stało małe kulawe biurko z licznymi śladami stearyny i atramentu na wypłowiałym podartym suknie. Otworzył boczną szufladę i wyjął z niej pełnomocnictwo Soederlunda.

Potem wziął kawałek białej tektury i napisał:

„Sklep zamknięty

z powodu żałoby w rodzinie".

Umieścił kartkę w oknie wystawowym między obleśnie uśmiechniętym Bachusem a popiersiem Napoleona III.

Zamknął sklep, wsiadł do autobusu i pojechał na Dworzec Lioński. Tak się śpieszył, że nawet nie zwrócił się o pozwolenie do żony, zwanej powszechnie „Mamouche", która na tejże ulicy miała swój sklepik spożywczy. Pani Lagache dopiero następnego dnia dostała kartkę z widokiem Avignonu i zmartwiła się ogromnie. Mamouche była bardzo zazdrosna i nie wierzyła, że tego rodzaju wyprawy miały coś wspólnego z fachem męża.

Jednak Lagache nie zdążył na ten pociąg.

(D. c. n.).

Skandaliczny obraz miejskich hal targowych

Kompromitujące brudy i nieporządki

Znieść żydowskie stragany „dniówkowe"

Jedną z najpilniejszych spraw, czekających na załatwienie przez nowy Zarząd Miejski, jest sprawa Wielopola i hal Mirowskich.

Wystarczy zajrzeć tam któregokolwiek dnia i porozmawiać ze sprzedawcami Polakami. To, co oni opowiadają i to, co można sprawdzić naocznie wystarcza dostatecznie, aby wytworzyć sobie obraz skandalicznych warunków, w jakich w halach miejskich muszą przebywać drobni sprzedawcy, oraz jak mało dba Zarząd Miejski o umożliwienie kupcom polskim utrzymania ich drobnego handlu, wobec wciąż rosnącej konkurencji żydowskiej.

BRUDY I SZCZURY

A więc przede wszystkim obraz zewnętrzny.

Wchodzę do hal, gdzie sprzedawana jest żywność. Mimo, że jest już południe, hala nie sprzątnięta, dosłownie tonie w błocie. Błoto stoi olbrzymimi kałużami we wszystkich przejściach. Tłum przechodzących rozpryskuje je na wszystkie strony.

— Czy tu się nigdy nie sprząta? — pytam jednej ze sprzedawczyń Polek.

— Ale, owszem, owszem — odpowiada mi ze złośliwym uśmiechem obowiązkowo raz na tydzień w piątek.

— Jak to, błoto ma leżeć cały tydzień?

— Niby tak znowu nie. Porządki „generalne" są raz na tydzień, a jak brudno to dozorcy mają uprzątać i codzień. Ale widzi pani sama. Południe i nikogo dotąd nie było. Śmiecie i brud, aż cuchnie. Błoto pryska z ziemi, a z dachu kapie brudna woda.

Rzeczywiście z dachu przecieka brudna woda w kilku miejscach. Istotnie, jak powiada moja rozmówczyni „Higiena pokazowa".

Skandaliczne brudy w piwnicach. Szczury niszczą zapasy tam przechowywane.

MRÓZ W WIELOPOLU

W Wielopolu warunki podobne.

— A, no cóż, proszę pani. Tu żadne goście reprezentacyjne nosa nie wsadzają. Tu sama bieda sprzedaje i bieda kupuje, to po co się magistrat ma popisywać? mówi w rozgoryczeniu sprzedawca Polak.

— Jak był mróz — wtrąca kupcowa z sąsiedniego stoiska to lód tu był taki, że tylko łyżwy założyć i zabawa gotowa. Zimno tu nam wszystkim jak w psiarni. Żeby tak który z panów magistrackich spróbował tu posiedzieć, a odmroził sobie co nie co, toby i może zrozumiał, że przydałoby się w halach miejskich zrobić jakieś ogrzewanie.

— A tu nie ma żadnego?

— Żadnego. Od tylu lat ludzie nie mogą się o to doprosić.

— A jak z porządkami tutaj?

— No, widzi przecież pani sama. Pełno brudu. Z dachów przecieka. Tynk wciąż obrywa się na głowy. Ale nietylko to. Niech się tu zrobi jaka awantura, to nawet spokoju nie ma kto pilnować. Owszem, inspekcja handlowa pilnuje, ale tylko tego, żeby z nas drogie pieniądze wydusić.

PROCESY O CZYNSZ

— Opłaty za stoiska wysokie? — pytam.

— Jak dla nas mówi jeden z rozmawiających kupców — jak dla Polaków, którzy mają mniejsze targi od żydów, to bardzo wysoki. I dotąd są duże rozbieżności, niejednakowe opłaty. Co drugi z nas musiał się z Zarządem miejskim procesować i dopiero wtedy obniżkę uzyskał. Czy to wprost wypada, żeby człowiek musiał Zarząd miasta skarżyć do sądu o wyzysk? Ja np. musiałem płacić blisko 100 zł. miesięcznie, a sąd obniżył mi na 60 zł.

ŚWIATŁO I WODA

— A jeszcze dochodzą, oprócz komornego inne opłaty. We wnękach płaci się oddzielnie za światło. Nie ma liczników, więc od żarówek: 7 zł. 20 gr. za 60 świec, 10 zł. za 75 świec. Nikt w mieście nie płaci tyle za światło, co my.

W halach z żywnością niedawno zmieniono żarówki na słabsze. Wskutek tego właściciele stoisk musieli założyć sobie żarówki dodatkowe, po 3 zł. za 40 świec. Magistrat wie tylko, że nie daje zniżek, jakie gdzieindziej przewiduje taryfa handlowa, ale przeciwnie ściąga wygórowane opłaty. Podobnie jest z wodą. Za zużycie wody każde stoisko musi płacić po kilka złotych, według rozdzielnika, który sobie ustala magistrat na zasadzie ogólnego licznika. Opłaty w halach wszystkie są o wiele wyższe niż na mieście. A przecież tu handluje się po niższych cenach. Nic dziwnego, że polskie stoiska likwidują się tu raz poraz, nie mogąc utrzymać się uczciwie handlując, w tych warunkach.

PODATEK... LOKALOWY

— A jeszcze podatki. Patent, obrotowy, dochodowy. Żądają od nas i lokalowego. To przecież śmieszne rzeczy lokalowy podatek za takie stoisko. Związek nasz „W Jedności Siła", już od 35 roku walczy o zniesienie tego podatku. Teraz znowu ministerstwo odesłało sprawę do Izby. Nie wiadomo, czy to się jakoś dobrze dla nas skończy.

PRZYWILEJE ŻYDÓW

— Nas łupią po skórze jak mogą. A dla żydów to inspekcja handlowa miasta i Izba Skarbowa łaskawa.

— Czyżby przybywało ostatnio żydowskich straganów?

— Bardzo dużo. Nazewnątrz hal. To są ci, którzy, wynajmują stragan na dniówki. Nigdzie nie są rejestrowani. Handlują bez patentu. Poza „placowymi" nie płacą żadnych podatków. Nazywa się, że to „bidne bezrobotne" — mówi zjadliwie moja rozmówczyni. — Ładne bezrobotne, co mają po pięć straganów. I niech się pani tylko popatrzy, same żydy.

Przeważnie żydzi ci wynajmują stoiska na okres największego ruchu, np. świąt i odbierają zarobek stale osiadłym w halach, zarobek, na który oni w okresach gorszych czekają, licząc, że zyskiem z „sezonów" pokryją niedobór z innych miesięcy. Zysk ten zabierają żydzi.

Ta „wizytacja" hal nasuwa następujące wnioski:

Do jednych z pierwszych prac nowego Zarządu Miejskiego musi należeć uporządkowanie hal targowych. Ich stan obecny jest kompromitacją stolicy. Jest skandalem.

Po drugie obowiązkiem Inspekcji Handlowej Zarządu Miejskiego jest wzięcie w opiekę sprzedawców polskich. Zarząd Miejski powinien bezwzględnie znieść jak najprędzej wszystkie stragany żydowskie, korzystające z przywilejów handlu bez podatków, co odbywa się ze szkodą Skarbu Państwa i krzywdą uczciwych kupców - Polaków.

Echa deklaracji antyżydowskiej

zgłoszonej na zjeździe Stow. Naucz. Szk. Zaw.

Zarząd Główny St. N. S. Z. przed sądem

W dniu 3 b.m. w Wydziale Karnym S. O. toczyła się z oskarżenia prywatnego p. Mariana Mokrzyckiego sprawa karna o zniesławienie z art. 255 K. K. przeciwko członkom Zarządu Głównego Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Zawodowych z inż. Wincentym Czerwińskim, prezesem Stowarzyszenia, inż. Bolesławem Zalewskim, sekretarzem i prof. Aleksandrem Lipą, wiceprezesem na czele.

Tło sprawy przedstawia się, jak następuje:

Na jubileuszowym zjeździe z okazji 10-lecia Stow. **w dniach 27 i 28 maja r. ub. profesor Marian Mokrzycki zgłosił deklarację przeciwżydowską. Na zebraniu, któremu przewodniczył inż. Aleksander Kapuściński, deklaracji tej nawet nie odczytano. A gdy umieściła ją prasa, zastosowano sankcje karne przeciw prof. Mokrzyckiemu, skreślając go z listy członków** Stow. N. S. Z., drogą uchwały zarządu głównego.

Ponieważ uchwała ta była sprzeczna ze statutem Stow., starostwo grodzkie Warszawa - Śródmieście zażądało uchylenia jej pod rygorem zawieszenia działalności Stowarzyszenia. Niezależnie od postępowania w drodze administracyjnej wszczęto przeciwko zarządowi głównemu postępowanie karne.

Ostatnio sprawa znalazła się na wokandzie sądowej. Sądził sędzia Chawłowski, oskarżał adw. Jerzy Kurcyusz, obronę wnosił adw. Paschalski.

Na sprawę wezwano szereg świadków z grona nauczycielskiego oraz przedstawicieli władz szkolnych, m. inn. p. Firewicza, dyrektora departamentu szkół zawodowych w Ministerstwie W. R. i O. P.

Ponieważ świadek dyr. Firewicz nie stawił się, obrona postawiła wniosek odroczenia sprawy. Sąd do wniosku obrony przychylił się i sprawa została odroczona.

Zerwać pakt z Sowietami!

Gwałtowne wystąpienie „Revue de Paris"

PARYŻ, 3. 1. „Revue de Paris" ogłosiła dziś gwałtowny artykuł przeciwko sojuszowi francusko-sowieckiemu, żądając natychmiastowego wypowiedzenia tego paktu. Pismo twierdzi, że sojusz ten jest dla Francji najzupełniej bezużyteczny, **albowiem republika francuska nie może się spodziewać żadnej pomocy od ZSRR, jeżeli się uwzględni stan moralny oraz ogromne braki techniczne** czerwonej armii.

Z zazdrości o tancerkę

zamordował rywala

Służba folwarczna folwarku gm. Krzyżanówek, pow. kutnowskiego urządziła zabawę taneczną. M. in. na zabawie tej byli: Jan Domrzański, lat 24, robotnik folwarczny i Czesław Baraniak ze wsi Krzyżanówek, lat 19, zaproszony na zabawę.

Między gościem a Domrzańskim powstała kłótnia o tancerkę. W pewnej chwili Baraniak odważnikiem uderzył Domrzańskiego w głowę. Cios był tak silny, że Domrzańskiemu pękła czaszka i w kilka chwil życie zakończył.

Baraniak po zabójstwie usiłował zbiec. Uczestnicy zabawy odnaleźli zabójcę ukrytego w stogu siana, skąd wywlekli go i dotkliwie pobili. Dopiero sołtys z kilkoma gospodarzami obronił go od samosądu i odprowadził na posterunek policji.

Aresztowanie żydówki-stręczycielki

czerpiącej olbrzymie zyski

ze swego „przedsiębiorstwa"

Wywiadowca stołecznego urzędu śledczego, aresztował Dwojrę Tennenbaum, zamieszkałą przy ul. Złotej 52, lat 39, pod zarzutem czerpania zysków z nierządu.

Po osadzeniu w Berezie Kartuskiej Jankla Krybusa, który prowadził dwa domy publiczne przy Siennej i Grzybowskiej, Tennenbaum, która była **jego przyjaciółką, zastąpiła go w tym** procederze. **Zajmowała 4-pokojowe** luksusowo urządzone mieszkanie przy ul. Złotej, a ostatnio nabyła willę w Falenicy, za którą zapłaciła 80 tys. zł. Mieszkania, w których prowadziła domy publiczne, zostały opieczętowane.

Decyzją sędziego śledczego Tennenbaumowa została osadzona w więzieniu.

8 zamachów terrorystycznych

dokonali rzekomo „zamachowcy"

wykryci przez G. P. U.

MOSKWA, 3. 1. W Stalingradzie (b. Carycyn) GPU wykryło terrorystyczną organizację antykomunistyczną. **Zostali aresztowani: kierownik organizacji M. Saranow,** który występował pod przybranym nazwiskiem Burcewa oraz siedmiu członków: Aleksy, Bazyli i Jan Prokopow, W. Tuczkow, W. Wierszynin, G. Lennikow i N. Artjuchow.

Terroryści dokonywali zbrojnych napadów na komunistów i ich mieszkania oraz uprawiali doskonale zorganizowaną agitację antysowiecką w okolicznych kołchozach. Rewizje wykazały, że aresztowani posiadali motocykl z przyczepką, broń, amunicję i granaty oraz maszynę do pisania i powielacz. Organizacja ta dokonała 8-miu zamachów na życie dygnitarzy partyjnych.

W związku z tym G. P. U. dokonuje masowych aresztowań w Stalingradzie i miejscowościach podmiejskich.

Ofiary własnej lekkomyślności

Tragiczny finał saneczkowania

Korzystając ze znacznego spadku ulicy Moniuszki w Szopienicach, chłopcy — Józef Klucznik i brat jego Franciszek oraz Ryszard Grajcarek, wszyscy z Szopienic, urządzili sobie tam tor saneczkowy i zjeżdżając razem wpadli na przejeżdżający ulicą Rejtana samochód ciężarowy. Skutkiem zderzenia chłopcy wysypali się na jezdnię, przy czym Józef Klucznik doznał złamania lewej nogi, a obaj pozostali ciężkich obrażeń nóg.

Poszwankowanych chłopców odwieziono do szpitala gminnego, gdzie Klucznika poddano natychmiast operacji. Samochód nie zatrzymując się po wypadku odjechał w dalszą drogę.

B. kierownik okręgu Z. M. P.

popełnił samobójstwo w Białymstoku

W Białymstoku wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia kierownik okręgu białostockiego Związku Młodej Polski, student wydziału prawa U. J. P. — 25-letni Roman Borchert.

Ś. p. Roman Borchert niedawno ustąpił ze swego stanowiska w Z. M. P. w związku z mocno posuniętą gruźlicą płuc i gardła.

Zwiedzajmy Wilno

Liga Popierania Turystyki Delegatura w Warszawie organizuje pociąg popularny do Wilna, który odjedzie z Warszawy w dniu 5 b. m. o godz. 22 m. 05, powrót do Warszawy w dn. 9 b. m. o godz. 4 m. 25. Opłata za przejazd w obie strony wynosić będzie zł 17.00

Dwuch myśliwych rannych

w walce z dzikami

W puszczy Rudnickiej pod Wilnem odbywało się polowanie na dziki z naganką. W czasie naganki, naganiacze ruszyli wielkie stado dzików, złożone z olbrzymich, bardzo silnych sztuk.

W pewnej chwili dziki, pędzone przez naganiaczy, ruszyły na linię strzelców, atakując ich. Niektórzy z myśliwych zdążyli schować się na drzewa. Jednak 2-ch z nich: Stefan Długowski i Jan Koźliński, odnieśli bardzo poważne obrażenia.

RADIO

CZWARTEK, 5. I.

6.30 „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. 15.00 „Przyjaciele Mowgli'ego Żabki". 15.15 „Nie mam na nic czasu" — dialog. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.30 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Felieton. 16.35 Duety wokalne. 16.55 „Trzej Królowie wyszli z Górowa". 17.10 Z teki lwowskich kompozytorów. 17.45 Szlakiem Batorego i Tyzenhauza — pogadanka. 18.00 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 18.30 Życiorysy instrumentów: „Organy i perkusja". 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Nasza produkcja szczytowa — odczyt. 21.10 Muzyka. 21.30 „Znakomity Gaudissart" — opowiadanie. 22.00 Muzyka taneczna. 22.50 Aud. inform. 23.05 Koncert muzyki polskiej.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

15.00 Przyjaciele Mowgli'ego Żabki. 17.10 Z teki lwowskich kompozytorów. 18.30 Życiorysy instrumentów. 21.30 „Znakomity Gaudissart" H. Balzaca. 23.05 Koncert muzyki polskiej: Wł. Żeleński.

WARSZAWA II.

14.00 Muzyka salonowa. 15.00 Marsze i tańce. 16.05 Henryk Melcer: Trio. 16.40 Sport. 16.50 Kącik solistów. 17.10 „Mieszkańcy a warsztatem" — reportaż. 17.25 Życie stolicy. 17.40 Muzyka taneczna. 21.00 Muzyka. 21.10 Oblicze współczesnej chemii fizycznej — odczyt. 21.30 Muzyka lekka. 22.00 Koncert popularny. 23.00 Muzyka taneczna.

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

0.45 Dziennik. 0.05 Koncert solistów. 1.00 Pogadanka. 1.00 Dziarska Kapela. 3.00 „Polskie drzewo" — pogadanka. 3.00 Roman Palester: Kuligiem do morze — suita ludowa.

PIĄTEK 6. I.

7.15 Kolęda. 7.20 Muzyka poranna. 8.00 Dziennik. 8.20 Orkiestra. 9.00 „Słowiańska kantyczka". 9.30 Gloria in excelsis Deo... (płyty). 10.00 Transmisja nabożeństwa z Katedry Ormiańskiej we Lwowie. Kazanie wygł. ks. kanonik dr. Michał Kiepacz. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Poranek symfoniczny. 13.00 „Powieść romantyczna" — szkic. 13.15 Muzyka obiadowa. 14.33 „W Trzechkrólowe święto" — audycja dla dzieci. 15.00 Audycja dla wsi. 16.00 Komedia Aleksandra Fredry „Cudzoziemszczyzna". Wstęp Tadeusza Żeleńskiego Boy'a. 17.00 Recital skrzypcowy. 17.30 „Gejsza" — operetka w 3-ch aktach S. Jonesa. 19.30 Koncert rozrywkowy. 20.30 Audycje informacyjne. 21.00 „Cyklon" — powieść. 21.15 „Piękne głosy" (płyty). 22.00 „Jak się bawić, to się bawić". 22.30 Muzyka taneczna.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

9.00 Słowiańska kantyczka. 10.00 Nabożeństwo z Katedry Ormiańskiej. 16.00 „Cudzoziemszczyzna" — Aleksander Fredro. 17.00 Recital skrzypcowy W. Niemczyka. 17.30 „Gejsza" — operetka S. Jonesa.

WARSZAWA II.

14.30 Muzyka popularna. 15.05 Koncert muzyki polskiej. 16.00 Muzyka taneczna. 21.05 Muzyka lekka. 21.45 „Blaski i nędze przekładów poetyckich" — szkic. 22.00 Utwory Beethovena. 22.30 Wieczorne nastroje.

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

24.00 Zapowiedź. 0.05 Utwory fortepianowe. 0.25 „Uczmy się polskiej kolędy". 0.45 Dziennik. 3.00 Gawęda. 3.10 Kolędy.

NOTOWANIA GIEŁD WARSZAWSKICH

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Amsterdam 287,20; Bruksela 89,10; Helsinki 10,79; Kopenhaga 109,10; Londyn 24,43; Mediolan 27,82; Nowy Jork (kabel) 5,28 i pół; Oslo 122,70; Paryż 13,87; Sztokholm 126,00; Zurych 119,15.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwestyc. I em. 85,00 — 83,75, II em. 84,75; 4 proc. konsolidacyjna 42,00; 4 proc. konsolidacyjna (większe) 66,25; 4 proc. konsolidacyjna (drobne) 66,00; 4 i pół proc. wewnętrzna państw. 65,50 (po 100 zł).

Listy zastawne: 4 i pół proc. ziemskie serja V 64,00; 4 proc. ziemskie VI serja 54,25 — 54,50; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 75,50 — 73,00 — 72,75 (po 1000 zł) 74,75; 5 proc. Łodzi (1933 r.) 65,50 — 65,75 — 65,50 (drobne) 66,00; 6 proc. oblig. m. Warszawy 8 i 9 em. 80,00.

Akcje: Bank Handlowy 57,50; Bank Polski 139,00; Warsz. Tow. Fabryk Cukru 33,25 — 35,00; Węgiel 34,68; Ostrowiec 68,50 — 68,75 — 68,50; Starachowice 46,50 — 46,75.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 20.75 — 21.25, żyto 14.50 — 14.75, Jęczmień 17.00 — 17.25, owies I st. 15.75 — 16.25, gryka 18.50 — 19.00, proso 16.00 — 17.00, rzepak zim. 44.00 — 45.00, groch polny 23.50 — 25.50, koncz. biała 265.00 — 285.00, pszenna gat. I 36.00 — 39.50, gat. II 30.50 — 32.00; żytnia gat. I 27.00 — 28.00, gat. II 26.50 — 26.00, otręby pszenne grube 12.50 — 13.00, średnie 11.50 — 12.00, miałkie 11.00 — 11.50, żytnie 10.50 — 11.00, makuchy lniane 22.75 — 23.25, makuchy rzepakowe 17.00 — 17.50, wyka 21.00 — 22.00, siano prasowane 7.50 — 8.00, słoma prasowana 4.25 — 4.75.

Wiadomości gospodarcze

AKCJA ZALESIANIA NIEUŻYTKÓW W KROŚNIEŃSKIM

Wydział Powiatowy w Krośnie prowadzi intensywną akcję zalesiania. W r. ub. zalesiono 14.65 ha nieużytków i 5.20 ha zrębów. W b. roku zostanie przeprowadzona specjalna akcja zadrzewiania potoków i moczarów jesionem i olchą czarną.

KURS DLA GOSPODYŃ WIEJSKICH W WADOWICACH

Staraniem Okr. Tow. Roln. i Powiat. Sekcji Kół Gospodyń Wiejskich w Wadowicach odbył się tu Kurs Sanitarny dla gospodyń, zrzeszonych w Kołach Wiejskich. W kursie tym wzięło udział przeszło 50 uczestniczek z całego powiatu. Wykładali okoliczni lekarze.

PROJEKTY ROZPORZĄDZEŃ O ZRYCZAŁTOWANYCH PODATKACH OBROTOWYM I DOCHODOWYM

Min. Skarbu nadesłało Zw. Izb Przem. - Handl. do zaopiniowania projekty rozporządzenia Min. Skarbu o poborze podatków obrotowego i dochodowego w formie ryczałtu na lata podatkowe 1939 i 1940.

Na terenie samorządu przemysłowo - handlowego referaty w tych sprawach opracowują Izby Przem. - Handl. Warszawska (podatek dochodowy) i Lubelska (podatek obrotowy).

DODATNI BILANS HANDLU POLSKIEGO Z TURCJĄ

W okresie od stycznia do października r. b. włącznie bilans handlu z Turcją wykazał saldo dodatnie w wysokości z górą 4 miliony złotych, podczas gdy w tym samym okresie r. ub. saldo było ujemne i wynosiło 7 milionów zł. Kończące się obecnie pertraktacje handlowe polsko - tureckie o układ oparty na clearingu doprowadzić mają do dalszego zwiększenia obustronnych obrotów.

Wśród żałobnego bicia dzwonów

Żegnała stolica zmarłego Arcypasterza

Uroczysta eksportacja zwłok ś. p. Kardynała Kakowskiego

We wtorek w godzinach popołudniowych odbyła się uroczysta eksportacja zwłok ś. p. ks. kardynała Kakowskiego, metropolity warszawskiego, z pałacu arcybiskupiego do katedry św. Jana.

Przed godz. 16 przed pałacem arcybiskupim zgromadzili się księża, zakony męskie i żeńskie zgromadzenia zakonne. W salach kurii metropolitalnej zebrali się księża biskupi przybyli z całej Polski, z ks. arcybiskupem Gallem i arcybiskupem Jałbrzykowskim na czele, przedstawiciele kapituł, w salach zaś pałacu arcybiskupiego — pozostałe duchowieństwo.

U trumny...

W kaplicy, gdzie spoczywała trumna ze zwłokami ś. p. ks. kardynała Kakowskiego, zgromadziła się rodzina zmarłego arcypasterza oraz najbliższe otoczenie.

Przed godz. 16 przybył do kaplicy zastępca szefa gabinetu wojskowego Pana Prezydenta płk. Kobyłeski, który w imieniu Pana Prezydenta złożył u trumny wieniec laurowy. Był to jedyny wieniec, który spoczywał u trumny zmarłego arcypasterza, gdyż — zgodnie z jego wolą — wieńców na trumnie nie składano.

Wojsko i organizacje

Na ul. Miodowej przed pałacem arcybiskupim wyciągnęły się długim szeregiem oddziały piechoty z orkiestrą i sztandarem.

W tym czasie wzdłuż całej trasy ustawiały się, tworząc szpalery, szkoły, stowarzyszenia religijne i bractwa, cechy, organizacje młodzieży akademickiej, Akcji Katolickiej i inne. Na ul. Senatorskiej ustawiły się delegacje związków kombatanckich ze sztandarami. Za szpalerami zgromadziły się liczne rzesze obywateli stolicy.

Przed godz. 16 do pałacu arcybiskupiego przybył — reprezentujący Pana Prezydenta R. P. p. prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski w otoczeniu członków rządu, oraz reprezentujący marszałka Śmigłego Rydza wiceminister Głuchowski, przedstawiciele poszczególnych urzędów państwowych, generalicja, posłowie i senatorowie, przedstawiciele władz administracyjnych oraz władz miejskich stolicy.

Na skromnym rydwanie

O godz. 16 duchowieństwo podjęło na barki trumnę ze zwłokami ś. p. kard. Kakowskiego i w uroczystym orszaku żałobnym przeniosło do wrót pałacu arcybiskupiego, gdzie trumnę ustawiono na skromnym karawanie, zaprzężonym w cztery konie. Na trumnie widniał jedynie kapelusz kardynalski.

W chwili przenoszenia zwłok z pałacu arcybiskupiego ustawione na ul. Miodowej oddziały wojskowe sprezentowały broń, rozległy się dźwięki marsza żałobnego.

Kondukt

Po chwili uformował się ogromny kondukt pogrzebowy. Otwierały go oddziały wojskowe: szwadron kawalerii, oddział artylerii, oraz kompania piechoty, za nimi poczty sztandarowe związków kombatanckich.

Długim szpalerem wyciągnęły się nieprzeliczone szeregi duchowieństwa świeckiego i zgromadzeń zakonnych. Za nimi postępowali księża biskupi z całej Polski, biskupi obrządku grecko - katolickiego, reprezentant duchowieństwa łotewskiego biskup Libawy, oraz dostojny celebrans ks. arcybiskup Gall.

Przed samą trumną niesiono liczne odznaczenia zmarłego i wieniec od Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Za trumną postępowała najbliższa rodzina zmarłego kapłana, dalej członkowie rządu z p. prezesem Rady Ministrów gen. Sławojem Składkowskim, przedstawiciele rządu, przedstawiciele korpusu oficerskiego garnizonu stołecznego. Kondukt zamykały tłumy wiernych.

Latarnie osłonięte kirem

Przy dźwiękach dzwonów kościelnych kondukt posuwał się ul. Miodową do pl. Teatralnego. Tu z trybuny wygłosił mowę prez. Starzyński, żegnając w imieniu miasta Zmarłego Arcypasterza.

Orszak pogrzebowy wolno, w mroku zapadającego wieczoru szedł ulicami, wzdłuż których gromadziły się tłumy. Z domów powiewały na wietrze żałobne chorągwie. Światła latarń przesłaniał kir.

W Katedrze

W katedrze trumna spoczęła na skromnym katafalku. Kościół wypełnił się po brzegi. W czasie uroczystych nieszporów wygłosił podniosłe kazanie ks. prał. Nowakowski.

Trumna pozostanie w katedrze do środy rano. O g. 10 odprawione będzie nabożeństwo, poczym trumna przeniesiona będzie do podziemi, gdzie pozostanie do chwili przygotowania pogrzebu.

„Tunis stanie przy Francji"

Bej Tunisu wita Daladiera

Uroczyste przyjęcie w pałacu

TUNIS, 3. 1. Premier Daladier, który przyjęty został przez beja Tunisu w jego pałacu, wygłosił w czasie powitania krótkie przemówienie, w którym podkreślił gotowość Francji do przyczynienia się do rozwoju gospodarczego Tunisu oraz do dostarczenia Tunisowi wszelkiej pomocy, jakiej by okoliczności wymagały.

Premier przypomniał, że Francja zawsze otaczała Tunis opieką w przeszłości i najlepszym dowodem korzyści, jakie wypływały stąd dla Tunisu, jest rozkwit tego kraju pod protektoratem Francji. Bej może być pewien, oświadczył premier, że Francja nie zapomni nigdy o swym świętym obowiązku wypełnienia swej misji historycznej. Republika francuska wie, że może polegać na szczerej współpracy ludności Tunisu.

W swej odpowiedzi bej zapewnił premiera, „że w godzinie potrzeby cała ludność Tunisu stać będzie niewzruszenie przy Francji".

Ameryka gotowa zarządzić

Embargo na towary japońskie

Środki odwetowe St. Zjednoczonych

WASZYNGTON, 3.1. Senator Pittman, przewodniczący komisji spraw zagr. Senatu, oświadczył przedstawicielom prasy:

„Jeżeli Japonia nie udzieli przychylnej odpowiedzi na ostatnią notę amerykańską w sprawie polityki „drzwi otwartych" w Chinach, St. Zjednoczone będą zmuszone przedsięwziąć środki odwetowe, a w szczególności zarządzić embargo na towary japońskie.

Embargo to mogłoby być wprowadzone dekretem prezydenta, zgodnie z ustawą o taryfach celnych, a uzupełnione mogłoby być nawet przez uchwałę Kongresu wstrzymującą wszelki wywóz towarów amerykańskich do Japonii".

Sen. Pittman oświadczył, że wyraża tylko swe osobiste poglądy.

Wizyta min. Ciano w Warszawie

w drugiej połowie lutego r. b.

RZYM, 3. 1. Ambasador Wieniawa - Długoszowski odbył dziś wieczorem rozmowę z ministrem spraw zagranicznych hr. Ciano. W toku tej rozmowy ustalono, że wizyta min. Ciano w Warszawie nastąpi w drugiej połowie lutego r. b.

Rezolucja Nacz. Rady Faszystowskiej

Triumf faszyzmu i wodza

w 18-ym roku ery faszystowskiej

RZYM, 3. 1. Naczelna rada partii faszystowskiej uchwaliła dziś rezolucję zakomunikowaną premierowi Mussoliniemu.

W pierwszym rzędzie rezolucja podkreśla **doniosłe znaczenie zagadnienia włoskiej reemigracji. Podobnie jak kiedyś odpływ emigrantów stanowił dowód bankructwa minionego reżimu, obecnie powrót wychodźców w 18 roku ery faszystowskiej, jest tryumfem faszyzmu i wodza Mussoliniego.**

W dalszym ciągu rezolucja omawia zastosowanie doktryny rasistowskiej we Włoszech.

Polityka rasistowska, realizowana według ściśle określonych wytycznych, stanowi według słów rezolucji podstawę odnowionej jedności narodowej oraz prężyć imperialistycznego posłannictwa Włoch.

Zdobycie przez Włochy stanowiska imperialnego nazywa rezolucja najważniejszym osiągnięciem rewolucji faszystowskiej nie tylko dlatego, że zdobyto obszary 6-krotnie większe od metropolii, lecz również z powodu skierowania energii narodu w kierunku wywalczenia niezależności gospodarczej.

Na czas nieograniczony

odroczona Rada Miejska w Łodzi

ŁÓDŹ, 3. 1. Zwołanie łódzkiej **rady miejskiej uległo odroczeniu na czas nieokreślony, wobec zgłoszenia do głównej komisji wyborczej protestów przeciwko wyborom.**

Należy podkreślić, że protesty nie zostały zgłoszone przez poszczególne ugrupowania czy stronnictwa, a przez anonimowe grupy wyborców z 6-ciu okręgów wyborczych.

B. prezydent senatu Rauschning

pozbawiony obywatelstwa gdańskiego

GDAŃSK, 3. 1. Na podstawie uchwały senatu gdańskiego b. prezydent Senatu Wolnego Miasta dr. Rauschning pozbawiony został obywatelstwa gdańskiego.

Uchwała ta spowodowana została atakami dr. Rauschninga w wydanej przez niego książce przeciwko senatowi gdańskiemu i ruchowi narodowo - socjalistycznemu.

Rozmowy niemiecko-angielskie

O wysiedleniu żydów

i podziale rynków eksportowych

LONDYN, 3. 1. Zamierzona podróż do Berlina gubernatora Banku Angielskiego Montague Normana wywołała żywe zainteresowanie tutejszej opinii. Norman zamierza wyjechać jutro do Berlina, gdzie będzie gościem prezydenta Reichsbanku, dr. Schachta, z Berlina zaś uda się na posiedzenie zarządu Banku Rozrachunków Międzynarodowych w Bazylei.

Rozmowy z Schachtem będą dalszym ciągiem rozmów, zapoczątkowanych w czasie pobytu Schachta w Londynie i dotyczyć będą związanych **z sobą kwestii podziału rynków eksportowych i zwiększenia eksportu niemieckiego oraz udziału Niemiec w finansowaniu emigracji żydowskiej z Niemiec.**

Czarna trumna

przed urzędem premiera

Niezwykła manifestacja bezrobotnych

LONDYN, 3. 1. Licząca powyżej 100 osób grupa bezrobotnych ponowiła dziś w południe próbę demonstracji, zainscenizowanej w Noc Sylwestrową w podobny sposób w dzielnicy Westend. **Bezrobotni udali się przed gmach urzędu premiera angielskiego na Downig Street, usiłując złożyć przed gmachem czarną trumnę z napisem: „Bezrobocie i niepokój w Anglii".**

W chwili, gdy kilku bezrobotnych zamierzało trumnę tę wyładować z samochodu ciężarowego, pojawił się silny oddział policji, która już w godzinach rannych została uprzedzona o zamiarze bezrobotnych.

Grupa bezrobotnych nie stawiała oporu, domagając się jedynie przyjęcia delegacji przez premiera w celu wręczenia mu petycji. Portier wyraził gotowość przyjęcia petycji, odmówił jednak kategorycznie puszczenia delegacji do wnętrza gmachu. Wynikło stąd zajście, w czasie którego padły okrzyki przeciw rządowi.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

LONDYN. Według obiegających tu **pogłosek patriarcha Miron Cristea ma niebawem ustąpić, a na jego miejsce ma być powołany przez króla obecny** minister spraw wewnętrznych, **wróg i prześladowca „Żelaznej Gwardii" Calinescu.**

BERLIN. **Stracono tu małżonków Schenewald, którzy zamordowali i obrabowali w Kolonii listonosza, a na kilka minut przed tym zastrzelili właścicielkę mieszkania, w którym przebywali.**

HONGKONG. **Zatarg angielsko-japoński** na tle aresztowania w Tien-Tsinie przez Japończyków 3-ch żołnierzy brytyjskich zaostrzył się. Władze brytyjskie złożyły protest, w którym zażądały zwolnienia aresztowanych. Jak dotąd, protest pozostał bez skutku.

SZANGHAJ. Według dziennika „Tairiku Szimbun" w Czung-Kingu aresztowano 120 członków lewego **skrzydła Kuomintangu** pod zarzutem przygotowania zamachu stanu w celu utworzenia chińskiej republiki sowieckiej. Wśród uwięzionych znajdować się ma syn twórcy republiki chińskiej Saujatsena, Sun-Fo.

WASZYNGTON. W kołach rządowych utrzymują, że **armia amerykańska w najbliższym czasie nabędzie za sumę 33 i pół miliona dolarów specjalne maszyny,** przeznaczone do fabrykacji amunicji.

Obniżka taryfy Kanału Sueskiego

Zmiany w Radzie Zarządzającej

KAIR, 3. 1. Sprawa obniżenia taryfy za przejazd kanału Sueskiego weszła na nowe tory. Jest rzeczą niemal pewną, że dezyderaty państw, zainteresowanych w kanale Sueskim, będą uwzględnione.

W ostatnich dniach premier egipski Mohamed-Mahmud Pasza zainicjował energiczną akcję w kierunku potanienia kosztów przewozu. Przyjął on na konferencji prezesa rady zarządzającej Tow. Kanału Sueskiego, markiza de Vogue oraz dyrektora tegoż Towarzystwa, barona de Benoit.

Na konferencji przedyskutowano sprawę możliwości obniżenia taryf przewozowych oraz wprowadzenia pewnych zmian w składzie rady zarządzającej.

Zagadnienie to było także przedmiotem konferencji między premierem egipskim, a ambasadorem angielskim w Kairze.

W kołach politycznych obniżka taryf przewozowych uchodzi za rzecz pewną.

Straszna śmierć

przy pracy

POZNAŃ, 3. 1. W majątku Gać, powiatu kaliskiego, wydarzył się tragiczny wypadek. Właściciel młyna Albert Sommerfeld pomagał przy naprawie motoru w młynie i w pewnej chwili został porwany przez tryby maszyny za ubranie i wrzucony na koło młyńskie, przy czym doznał strzaskania czaszki. Zmarł na miejscu.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny).
ADMINISTRACJA: Warszawa. Nowy Świat 15 m. 1 — I piętro. Zarząd i Dział Ogłoszeń tel. 224-40. Kierownictwo biura, kasa, buchalteria 224-50 Prenumerata tel. 309-32 Konto rozrachunkowe Nr. 2. Konto P. K. O. Nr. 23.400. Skrzynka Pocztowa 745 Adres telegraficzny: ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź. Piotrkowska 103. tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10—13, 15—18. Poznań. 27 Grudnia 2 Włocławek. Cyganki 34, 135. Kalisz, Rzeźnicza 4, tel. 477. Katowice. ul. Starowiejska 3.
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00. Wyd B (z premią książkową) 5.50.
Za zwrot nadesłanych, a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Redaktorzy działów: Jan Korolec — publicystyka polityczna, Jan Wyszyński — informacje polityczne i sprawozdania sądowe, Antoni Szperlich — dział gospodarczy i zagraniczny, Stanisław Włodek — informacje i depesze nocne, Maria Rutkowska — dział miejski, Andrzej Płodowski — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, Wanda Doberska — dział kulturalny i rozrywkowy, Tadeusz Żakiewicz— ogłoszenia i reklamy.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121